



# **RAPORTY** **i ANALIZY** 4/2021

## **SI VIS PACEM - PARA BELLUM**

Hipotetyczna wojna w krajach bałtyckich i Polsce – analiza potencjałów i scenariusz jej przebiegu w kontekście trwającej agresji dezinformacyjnej przeciwko Polsce

# Chcesz pokoju – szykuj się do wojny.

**Hipotetyczna wojna w krajach bałtyckich i Polsce – analiza potencjałów i scenariusz jej przebiegu w kontekście trwającej agresji dezinformacyjnej przeciwko Polsce.**

Opracowanie: Zespół Dokumentacji i Analiz Reduty Dobrego Imienia – Polskiej Ligi przeciw Zniesławieniom pod kierunkiem Macieja Świrskiego



Warszawa, lipiec 2021

*Rozpowszechnianie dozwolone pod warunkiem podania źródła*

## Wstęp

Punktem wyjścia do poniższej analizy hipotetycznego konfliktu z Rosją są dwie zachodnie analizy, które za sprawą artykułu Marka Budzisa „Scenariusze okupacji Polski.<sup>1</sup> Przy obecnym stanie sił wojskowych NATO Polskę czeka klęska i okupacja” zyskały ostatnio dość duży rozgłos. Pierwszą ze wspomnianych analiz opublikował w kwietniu 2019 r. renomowany brytyjski think tank *International Institute for Strategic Studies* (IISS) – nosi ona tytuł: *Defending Europe: scenario-based capability requirements for NATO’s European members*. (Obronić Europę: oparte na scenariuszach wymagania w zakresie zdolności [wojskowych] europejskich członków NATO). Druga z analiz pióra politologa Barry R. Posen – wykładowcy *Massachusetts Institute of Technology* (MIT) – jest swoistą polemiką z tezami IISS. Obie prace zakładają przynajmniej czasową okupację terytorium Polski przez wojska rosyjskie. W naszej analizie, przy nieco innych – naszym zdaniem bardziej realistycznych założeniach – udowadniamy, iż hipotetyczna wojna z Rosją nawet w pierwszej fazie nie musi zakończyć się klęską. Pragniemy również zwrócić uwagę na rosnące zaangażowanie wojsk NATO na tzw. wschodniej flance i stałe zwiększanie potencjału obronnego Polski i krajów bałtyckich. W Cześci II przedstawiamy – na tle uwarunkowań militarnych – kontekst agresji dezinformacyjnej przeciwko Polsce, która trwa przynajmniej od 2016 roku (a naszym zdaniem i wcześniej). Czynnikiem dezinformacji podmywający zdolności obronne Polski jest niezwykle istotny i przekłada się bezpośrednio nie tylko na spójność sojuszu NATO ale i na sens jego istnienia i możliwości uruchomienia Artykułu Piątego Traktatu Waszyngtońskiego w przypadku agresji na Polskę.

---

<sup>1</sup><https://wpolityce.pl/swiat/552823-scenariusze-okupacji-polski>

## CZĘŚĆ I

### Analizy zachodnie

Obie analizy, zarówno zaprezentowana w kwietniu 2019 roku przez *International Institute for Strategic Studies* (IISS)<sup>2</sup> jak i druga autorstwa politologa Barry R. Posen<sup>3</sup>, wykładowcy MIT, zakładają zwycięstwo Rosji w pierwszej fazie ograniczonego konfliktu i przynajmniej okresowa okupację części terytorium Polski. W analizach tych dokonano założenia, iż Stany Zjednoczone de facto wycofują się z Europy, a NATO zmuszone jest działać bez amerykańskiego wsparcia. Wycofanie się USA miałyby być spowodowane słabnięciem potencjału i tzw. zwrotem na Pacyfik, czyli koniecznością blokowania Chin w Azji. W pracach tych postawiono tezę, że nie da się skutecznie obronić krajów bałtyckich, a ewentualne kontruderzenie NATO może zająć od 90-180 dni. Obie prace należy postrzegać w kontekście toczącej się w USA i Europie debaty na temat poziomu wydatków na obronność. Strona amerykańska – i nie tylko zwolennicy ówczesnego prezydenta Trumpa – krytykowali niski poziom wydatków krajów członkowskich. Główne ostrze krytyki skierowane było w stronę Niemiec, które w 2018 roku wydawały na obronność 44,7 mld dolarów. W 2019 wydatki wzrosły do 49 mld dolarów, a w 2020 do 52,8 mld dolarów.<sup>4</sup> Stanowiło to odpowiednio: w 2018 1,2% , w 2019 1,3%, a w 2020 1,4% PKB Niemiec.<sup>5</sup> Prezydent Donald Trump głośno krytykował nieproporcjonalnie wysokie wydatki na obronność, jakie w porównaniu z europejskimi sojusznikami ponoszą Stany Zjednoczone. Niektóre krytyczne wypowiedzi prezydenta Trumpa stały się pożywką dla spekulacji o możliwym ograniczeniu roli USA w NATO. Krytyka pod adresem sojuszników wykorzystana została również w walce politycznej, jako domniemany dowód na szkodliwość działań prezydenta, a nawet słabość względem Rosji.<sup>6</sup>

W analizie IISS wykazano niedostatek aż 16-25 brygad w stosunku do potencjału rosyjskiego na tzw. wschodnie fłance NATO i postulowano wydatki rzędu 288 - 357 miliardów dolarów<sup>7</sup> w celu uzyskania zdolności pozwalających w wypadku wojny na odzyskanie utraconych

---

<sup>2</sup><https://www.iiss.org/blogs/research-paper/2019/05/defending-europe> raport wydany w kwietniu 2019 r.

<sup>3</sup><https://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/00396338.2020.1851080>

<sup>4</sup><https://de.statista.com/statistik/daten/studie/183064/umfrage/militaerausgaben-von-deutschland/>

<sup>5</sup><https://de.statista.com/statistik/daten/studie/183106/umfrage/anteil-der-militaerausgaben-am-bip-in-deutschland/>

<sup>6</sup><https://www.sfchronicle.com/opinion/article/Trump-poses-threat-to-critical-NATO-alliance-14894246.php>

<sup>7</sup><https://www.iiss.org/blogs/research-paper/2019/05/defending-europe>

terenów Polski i krajów bałtyckich. Barry Posen zakwestionował metodologię IISS i zastosował inne przeliczniki potencjałów, które już nie faworyzowały tak bardzo strony rosyjskiej. W swojej analizie Posen podkreślił konieczność zwiększenia gotowości istniejących już brygad państw NATO. Postulował też aktywną obronę terytorium krajów bałtyckich i Polski, tak aby odstraszyć przeciwnika, a w razie wojny uczynić rosyjską ofensywę możliwie najbardziej kosztowną. Ostatecznie Posen dochodzi do wniosku, że pod pewnymi warunkami potencjał rosyjski jest niewystarczający nie tylko dla długotrwałej okupacji podbitych terytoriów. Warto zauważyć, że żadna z analiz nie sugeruje zajęcia Warszawy.

## Analiza IISS



Opublikowana w kwietniu 2019 roku przez IISS „Defending Europe: scenario-based capability requirements for NATO’s European members.” (Obronić Europę: oparte na scenariuszach wymagania w zakresie zdolności [wojskowych] europejskich członków NATO). Autorami analizy byli Douglas Barrie, Ben Barry, Dr. Lucie Béraud-Sudreau, Henry Boyd, Nick Childs, Dr. Bastian Giegerich. Analizę przeprowadzono na ogólnie dostępnych danych (w roku 2019). Celem analizy było, zdaniem jej autorów, umożliwienie pogłębionego (opartego na danych) transatlantyckiego dialogu, wykazanie deficytów w uzbrojeniu, a także zweryfikowanie autonomicznych zdolności państw europejskich.

Na potrzeby analizy założono, że Stany Zjednoczone de facto wycofują się z Europy, a NATO zmuszone jest działać bez amerykańskiego wsparcia. Wycofanie się USA miałyby być spowodowane słabnięciem potencjału i tzw. zwrotem na Pacyfik, czyli koniecznością blokowania Chin w Azji. Jako możliwe powody takiej decyzji władz w Waszyngtonie podano: spory dotyczące Afganistanu, polityki względem Afganistanu, Chin, Iranu, Rosji i Syrii, a także kwestie podziału kosztów na obronność. Miałyby to skutkować wycofaniem USA z NATO (np. za prezydentury ponownie wybranego prezydenta Donalda Trumpa).

Pierwszy scenariusz dotyczył ochrony szlaków komunikacji morskiej do Europy po wycofaniu się USA z ich ochrony. Wysokość wydatków, jakie musiałyby podnieść państwa NATO określono na US\$94-110 mld. dolarów. Z polskiego punktu widzenia najbardziej interesujący był drugi scenariusz, w którym założono rozgrywający się w roku 2021 konflikt Litwy i Polski z Rosją. Rosnące napięcia przeradzają się w otwarte starcia. 1 października 2021

r. Rosja dokonuje ataku na Litwę (jednym z pierwszych ruchów jest zdobycie lotniska w Kownie przez rosyjski specnaz). Po 14 dniach wojska litewskie zostają rozbite, a Rosja rozszerza działania zbrojne na terytorium Polski, atakując bazy lotnicze i obiekty o znaczeniu strategicznym. W trakcie walk utracone zostają tereny państw bałtyckich i częściowo pod rosyjską okupacją znajduje się północno-wschodnia Polska. W ciągu 15 dni walk (ten okres walk nie jest nigdzie precyzyjnie podany) siły polskie tracą 20% swojego lotnictwa i 50% wojsk lądowych. Polska akceptuje rosyjskie zawieszenie broni. Już 2 października w życie wchodzi 5. Artykuł Traktatu Północnoatlantyckiego. A od 15 października przerzucane są stopniowo siły z europejskich krajów NATO do Polski.

W scenariuszu USA nie udzielają wsparcia, a europejskie państwa NATO własnymi siłami realizują operację pod kryptonimem Eastern Shield (Wschodnia Tarcza) mającą na celu obronę pozostałych terytoriów. Po fazie kruchego zawieszenia broni NATO przechodzi do kontrofensywy Eastern Storm (Wschodnia Burza) mającej na celu odbicie zagarniętych terytoriów.

Upraszczając, rosyjska operacja polega na przebiciu się 20 Armii z terenu Białorusi do Kaliningradu i zajęciu tam pozycji obronnych (tzw. strefa bezpieczeństwa w obwodzie, południowej Litwie i północnej Polsce) w sile ok. 27 batalionowych grup taktycznych (BTG – ros. *Батальонная тактическая группа* - *Batalionnaja Taktičeskaja Gruppya*, ang. *Battalion Tactical Group*), a więc ekwiwalentu ok. 9 brygad. 1 Gwardyjska Armia Pancerna skoncentrowana jest jako II rzut (eszelon) i zajmuje podstawy wyjściowe na Litwie i Białorusi w sile 24 batalionowych grup taktycznych (BTG), a więc ekwiwalentu ok. 8 brygad. 6 Armia operuje na terenie krajów bałtyckich w sile 9 batalionowych grup taktycznych (BTG), a więc ekwiwalentu ok. 3 brygad. W rejonie Moskwy formuje się 2 Armia, jako rezerwę strategiczną w sile 15 batalionowych grup taktycznych (BTG), czyli 5 brygad.

Patrząc na ten scenariusz z polonocentrycznego punktu widzenia nasuwają się od razu dwie uwagi:

- Marginalizowany jest potencjał Wojska Polskiego, który sprowadzony jest wyłącznie do 18 Dywizji Zmechanizowanej
- Pominięta została całkowicie armia białoruska, która prawdopodobnie wprzęgnięta zostałaby do operacji, przynajmniej na kierunkach drugorzędnych (pomocniczych).

Reasumując: analitycy z IISS zakładają, że Rosja jest w stanie w chwili konfliktu wystawić do walki ok. 75 batalionowych grup taktycznych (BTG), a więc ekwiwalent przeliczeniowy 25 ciężkich brygad (pancernych i zmechanizowanych) wchodzących w skład 20 Armii (Kaliningrad), 1 Gwardyjskiej Armii Pancernej (operującej na terenie Białorusi, Litwy i Polski) i 6 Armii (szachującej z rejonu Pskowa Estonię i Łotwę) oraz odwodowej 2 Armii (Moskwa). Przekłada się to łącznie na 1000 czołgów T-72B3 i T-90A/M oraz podobną liczbę bojowych wozów piechoty i transporterów.

Państwa NATO mogłyby zdaniem autorów z IISS udostępnić 30–50% swoich sił lądowych (w ciągu 90-180 dni). Środki konieczne do odbudowania (w momencie powstawania analizy) potencjału potrzebnego do hipotetycznej kontrofensywy (mającej nastąpić najwcześniej w ciągu 90 dni od rosyjskiej inwazji) szacowane były na 288-357 mld. dolarów. Reasumując - można odnieść wrażenie, że niedeklarowanym celem analizy było unaocznienie skali zależności NATO od USA i pokazanie, jak bardzo iluzoryczne są rozważania o autonomii Europy w kwestii polityki obronnej. I tak należy – naszym zdaniem – patrzeć na ten raport.

### Analiza Barry’ego R. Posen



Analiza Barry’ego R. Posen pt. *Europe Can Defend Itself* (Europa może się obronić) powstała w grudniu 2020 i jest swoistą polemiką z tezami IISS. Politolog z MIT zgodził się co do faktu, że kraje bałtyckie są bardzo trudne do obronienia w wypadku pełnoskalowej rosyjskiej agresji. Z drugiej strony autor raportu podważył główne założenia analizy IISS oraz metodologie obliczeń potencjałów obu stron. Przede wszystkim uważa jednak, że IISS przyjmuje błędne założenie, iż NATO musi nastawić się na odbijanie państw bałtyckich i Polski w hipotetycznym konflikcie.

Posen stawia dość oczywistą tezę, że znacznie łatwiej jest bronić, niż później odbijać zajęty teren. Udzielenie Polsce i krajom bałtyckim odpowiedniego wsparcia (np. lotniczego) odstrasza potencjalnego agresora, a w wypadku wojny pozwala na zadanie mu poważnych strat, które mogą zniechęcić go do dalszej ofensywy.

Jednocześnie Posen – co jest znaczące dla wyliczeń, z których wywodzi główne tezy - zaniża siły rosyjskie w obszarze potencjalnego konfliktu z 75 BTG do 51 BTG, a więc ekwiwalentu

jedynie 18 brygad, co jest raczej nie do przyjęcia, jako siły zbyt słabe (piszemy o tym w dalszej części pracy).<sup>8</sup> Warto zauważyć, o czym wspomina też Posen, że lekkie jednostki NATO (a takie w ramach tzw. „szpicy” – Very High Readiness Joint Task Force / VJTF byłyby dostępne w pierwszych dniach konfliktu) zdolne są – w sprzyjającym terenie – do skutecznej obrony i działań opóźniających. Daje to czas dla przerzutu większych sił. Zakłada się, że czołowe elementy mogą znaleźć się w regionie konfliktu w ciągu 48 godzin.<sup>9</sup>

Kluczową rolę zdaniem Posena będzie odgrywało lotnictwo. „Niezależnie od tego, czy celem NATO będzie odbicie zagarniętego przez Rosję terytorium, czy też obrona Polski, siły powietrzne będą miały kluczowe znaczenie w trakcie tej kampanii. Tak było od początku nowoczesnych działań lądowych i pojawienia się samolotów bojowych w czasie I Wojny Światowej”.<sup>10</sup>

W analizie IISS czytamy, że Rosja dysponowałaby w potencjalnym konflikcie 296 samolotami, a siły (europejskiego) NATO miałyby do dyspozycji 400 maszyn bojowych. Oznacza to przewagę NATO w stosunku 1,35 : 1. Stosując kryteria przyjęte przez IISS Rosja nie byłaby zatem zdolna do lądowej operacji skierowanej w głąb Polski. Nawet przyjmując przewagę Rosji w mobilnych systemach przeciwlotniczych i prawdopodobne ataki na bazy lotnicze NATO przy użyciu pocisków balistycznych krótkiego zasięgu (np. Iskander M) Rosja nie ma wystarczającej przewagi powietrznej, aby pokonać zdeterminowane NATO nad Polską. Posen wskazuje, że połowa sił rosyjskich (czyli 75 batalionowych grup taktycznych znajduje się w zachodniej części Rosji. W chwili drugiej fazy konfliktu 51 batalionowych grup taktycznych znajduje się na terytorium Kaliningradu, Litwy i Białorusi. Posen krytykuje przewartościowanie sił rosyjskich, przy pasywnym zachowaniu NATO, jakie widzimy w analizie IISS. Pierwszy przykład z rzędu: NATO zdaje się nie zauważać koncentracji sił rosyjskich i nie dopowiada adekwatnie do zagrożenia.

Posen widzi jednak podstawowy błąd w obliczeniach sił lądowych. Przyjmuje się, że na teatrze działań dopiero przewaga 1,5: 1 a raczej 2:1 na korzyść atakującego gwarantuje powodzenie operacji ofensywnej. IISS zakłada, że NATO przeciwko 18 rosyjskim ciężkim brygadam mogłoby wystawić w ciągu 90 dni zaledwie 11 brygad. Dla odzyskania utraconego terenu NATO musiałoby posiadać kolejnych 16-25 brygad. Dla obrony polskiego terytorium (szczególnie przy wcześniejszym przerzuceniu jednostek NATO) wystarczyłoby jednak dwie

---

<sup>8</sup>Europe Can Defend Itself, s. 14.

<sup>9</sup><https://www.nato.int/cps/en/natohq/119353.htm>

<sup>10</sup><https://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/00396338.2020.1851080>



dodatkowe brygady czyli 13 brygad. Wystarczy jednak podwyższyć parametry gotowości bojowej natowskich brygad, lub uwzględnić lekkie brygady (np. spadochronowe), aby w korzystnym ternie uzyskać ekwiwalent 3 dodatkowych brygad. Przy 14 brygadach dostępnych do obrony Polski inwazja rosyjska zdaniem Posena nie ma większych szans na powodzenie. Posen stawia zatem tezę, że już dziś europejskie wojska NATO byłyby w stanie skutecznie się obronić na większości terytorium Polski. Unika niestety dokładniejszych wyliczeń czasu potrzebnego do przerzutu elementów poszczególnych brygad i natowskich eskadr lotniczych. Pominięte zostają efekty natowskich ataków lotniczych oraz kwestia strat, jakie poniosłyby wojska rosyjskie w walkach na Litwie i w starciach z wojskami polskim w pierwszej fazie konfliktu.

### **Krytyka założeń analiz IISS dotyczących wycofania USA z NATO**

W naszej ocenie błędnym jest zakładanie, że USA mogłyby wycofać się ze swoich sojuszniczych zobowiązań w stosunku do NATO i nie uczestniczyć w obronie przeciwko hipotetycznej rosyjskiej agresji. Tego typu założenie – interesujące być może z teoretycznego punktu widzenia – nie jest oparte na realnych przesłankach. Zniekształceniu ulega przez to obraz hipotetycznego konfliktu. Wyolbrzymiony zostaje także potencjał Rosji, co może wpływać demotywująco na strategię obronną poszczególnych państw NATO.

Można też wskazać kilka przyczyn, dla których w interesie Stanów Zjednoczonych leży wywiązanie się z Art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego i udzielenie skutecznego wsparcia zaatakowanemu państwu członkowskiemu NATO.

Po pierwsze, od momentu kiedy Stany Zjednoczone rozpoczęły prowadzenie aktywnej polityki zagranicznej – wykraczającej poza sferę handlową – na przełomie XIX i XX w. ich celem jest uniemożliwienie jakiegokolwiek mocarstwu dominacji w dwóch centrach gospodarczych kontynentu eurazjatyckiego, tj. w Europie oraz w Azji. W przypadku Europy oznacza to dwukrotne zaangażowanie przeciwko niemieckim planom hegemonii w trakcie I i II Wojny Światowej, a także zapobieganie hegemonii Związku Sowieckiego w trakcie zimnej wojny, a obecnie Rosji. Pozostawienie Europy samej sobie oznaczałoby utratę wpływów politycznych przez USA w tej części świata, co mogłoby doprowadzić do wyłonienia się regionalnego hegemonu. Skutkowałoby to tym, że pojawiłby się pretendent do podważenia globalnej hegemonii Stanów Zjednoczonych.

Po drugie, obecnie Stany Zjednoczone nie mają żadnej struktury, na rzecz której mogłyby sędować odpowiedzialność za powstrzymanie Rosji. Sojusz Północnoatlantycki jest instytucjonalnie tak skonstruowany, że nie może funkcjonować bez wkładu personalnego ze strony USA. Również UE nie wytworzyła żadnych struktur, które pozwoliłyby na scentralizowane kierowanie siłami zbrojnymi państw członkowskich. O ile członkowie UE są gotowi uczestniczyć w NATO zdominowanym przez pozaeuropejskie państwo, jakim są USA, o tyle wyraźny jest brak gotowości państw członkowskich UE na stworzenie scentralizowanego dowództwa w ramach UE. Oznaczałoby to bowiem de facto podporządkowanie sił zbrojnych mniejszych państw europejskich sztabowi kierowanemu przez najsilniejszych graczy europejskich (najprawdopodobniej byłby to tandem niemiecko-francuski). Wobec tego, podważenie wiarygodności NATO oznaczałoby także przetestowanie deklaracji UE w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa swoim członkom i taka weryfikacja zakończyłaby się negatywnie. Finałem opuszczenia NATO przez USA nie byłaby więc autonomizacja UE (lub europejskiej pozostałości po NATO) pod względem bezpieczeństwa, ale dramatyczna i trudna do przewidzenia renacjonalizacja polityk bezpieczeństwa państw członkowskich UE. W praktyce oznaczałoby to, że każde państwo UE samo myślałoby o zapewnieniu sobie bezpieczeństwa. Bez USA nie ma zjednoczonej Europy wobec Rosji, ale są pojedyncze państwa europejskie próbujące negocjować bezpieczeństwo w porozumieniu z Rosją.<sup>11</sup>

Po trzecie, opuszczenie przez Wielką Brytanię UE powoduje, że podważenie wiarygodności NATO oznacza, iż bezpieczeństwo europejskie ulega defragmentacji. Dzieje się tak z powodu tego, że Wielka Brytania (z drugim największym budżetem wojskowym w Europie po Rosji) nie jest stroną traktatów unijnych o współpracy w zakresie bezpieczeństwa.

Po czwarte, podważenie gwarancji bezpieczeństwa ze strony USA dla europejskich sojuszników niesłoby potężne negatywne skutki gospodarcze dla amerykańskich przedsiębiorstw, na co nie mogą sobie pozwolić Stany Zjednoczone w ramach rywalizacji gospodarczej z ChRL. Państwa europejskie zmuszone do negocjowania porozumień o bezpieczeństwie z Federacją Rosyjską i nie działające spójnie wobec ChRL musiałyby zgodzić się na większe otwarcie swojej gospodarki dla rosyjskich i chińskich przedsiębiorstw. Odbyłoby się to w pierwszym rzędzie poprzez wpuszczanie rosyjskich i chińskich inwestorów do Europy

---

<sup>11</sup>W tym kontekście patrzmy na artykuł Marka Budzisa, który ukazał się na portalu wpolityce.pl omawiający możliwości dialogu z Rosją

kosztem amerykańskich inwestycji w Europie i to w sytuacji, gdy amerykańskie inwestycje w UE są trzy razy większe niż amerykańskie inwestycje w Azji (amerykańskie inwestycje w UE stanowią ponad połowę światowych inwestycji USA). Wpłynęłoby to także na handel dobrami i usługami między USA a UE w sytuacji, gdy są to dwaj wzajemni najwięksi partnerzy (choć USA kupują podobną ilość towarów w UE i Chinach, to eksport USA do UE jest prawie trzy razy większy niż eksport USA do Chin).

W naszej ocenie – potwierdzonej przez niedawny szczyt NATO w Brukseli – USA nadal będą angażowały się w NATO zapewniając kluczowe zdolności z zakresu wywiadu, rozpoznania, transportu lotniczego oraz samolotów bojowych 5 generacji. Postępująca w Polsce budowa magazynów US Army w Powidzu (zdolnych pomieścić sprzęt dla brygady zmechanizowanej) wyraźnie świadczy o rozbudowie możliwości defensywnych wojsk amerykańskich na wschodniej flance.<sup>12</sup> Stale rosnąca intensywność i realizm ćwiczeń NATO w Polsce i krajach bałtyckich również stanowi dowód na gotowość do obrony całego terytorium NATO. W naszej ocenie analiza IISS w niedostatecznym stopniu uwzględniła potencjał zaatakowanych krajów i nie poświęciła wystarczająco miejsca lotniczym zdolnościom NATO, które jak zaznaczył Barry Posen, odegrałyby kluczową rolę w każdym konflikcie z Rosją.

### **Potencjał obronny Polski i państw bałtyckich**

W ostatnich latach można odnotować systematyczny wzrost potencjału obronnego Polski, Litwy, Łotwy i Estonii, czyli tych państw NATO, które najbardziej narażone są na możliwą agresję ze strony Federacji Rosyjskiej. Zarówno w państwa bałtyckie jak i Polska dokonały zakupów sprzętu, który podniósł (lub podniesie) ich możliwości bojowe. W tym kontekście należy wymienić armatohaubice Krab, moździerz kołowe Rak, samoloty 5 generacji F-35 (pierwsza dostawa 2024-25)<sup>13</sup>, czy niedawno zamówione w Turcji bezzałogowe Bayraktar TB-2. Litwa wprowadza na wyposażenie swojej brygady zmechanizowanej 88 nowoczesne kołowe bojowe wozy piechoty Boxer/Vilkas, a Estonia pozyskała 44 nowoczesne wozy bojowe CV90 z zasobów armii holenderskiej.<sup>14</sup>

Warte odnotowanie są coraz bardziej realistyczne ćwiczenia wojskowe na ternie wschodniej flanki. W maju i czerwcu 2021 w ramach ćwiczeń Dragon 21 odbyła się certyfikacja sztabu

---

<sup>12</sup><https://www.defence24.pl/pancerna-baza-us-army-w-powidzu-rusza-kolejny-etap>

<sup>13</sup><https://www.gov.pl/web/obrona-narodowa/f-35-dla-polski>

<sup>14</sup><https://www.defence24.pl/holenderskie-wozy-bojowe-dotarly-do-estonii-foto>

nowoutworzonej 18 Dywizji Zmechanizowanej.<sup>15</sup> Scenariusz ćwiczeń zakładał obronę wschodnich terenów Rzeczypospolitej. W krajach bałtyckich regularnie odbywają się manewry z udziałem pododdziałów amerykańskich i europejskich członków NATO. Ćwiczony jest szybki przerzut wojsk. W maju 2021 roku włoskie siły powietrzne oddelegowały do Estonii w ramach Air Policing swoje najnowsze F-35.<sup>16</sup> W czerwcu po zakończonym ćwiczeniu Spring Storm, moduł bojowy polskiej Morskiej Jednostki Raketowej został przerzucony transportem morskim z Estonii na Litwę, gdzie uczestniczy w ćwiczeniu pod kryptonimem Baltic Fortress 2021. Wcześniej bombowce B-1B (eskortowane przez duńskie F-16) uczestniczyły w ćwiczeniu Spring Storm w Estonii, startując z bazy Ellsworth Air Base w Południowej Dakocie.<sup>17</sup> W czerwcu bombowce strategiczne B-52 ćwiczyły na południowej flance NATO nad morzem Egejskim.<sup>18</sup> 31 maja w ramach jednodniowego ćwiczenia Allied Sky 96 natowskich samolotów ćwiczyło w przestrzeni powietrznej 30 krajów.<sup>19</sup>

### **Siły zbrojne Polski**

Polska posiada największe siły na wschodniej flance i jedno z większych wojsk lądowych w spośród europejskich państw NATO. Razem z jednostkami WOT Wojsko Polskie liczyło w 2020 r. ponad 144 tys. żołnierzy.<sup>20</sup>

Trzon wojsk lądowych stanowią cztery dywizje (trzy zmechanizowane; 12, 16 i nowopowstała 18) i jedna pancerna (1 Dywizja Kawalerii Pancерnej). Polska posiada również jedną brygadę powietrznodesantową (6 BPD) oraz brygadę kawalerii powietrznej (25 BKpow), które mogą stanowić odwód operacyjny. Za rozpoznane na tzw. ścianie wschodniej odpowiedzialne są 2 Hrubieszowski Pułk Rozpoznawczy oraz 18 Białostocki Pułk Rozpoznawczy. Bardzo ważnym elementem potencjału obronnego Polski są Wojska Specjalne (jednostki: GROM, JWK, Formoza, AGAT i NIL oraz podległa operacyjnie 7 Eskadra Działań Specjalnych).

W styczniu 2017 roku powstały również Wojska Obrony Terytorialnej, których liczebność w 2021 roku wyniosła prawie 30 tys. żołnierzy.<sup>21</sup>

---

<sup>15</sup><https://www.defence24.pl/rusza-dragon-2021-certyfikacja-zelaznej-dywizji-i-nie-tylko>

<sup>16</sup>[https://twitter.com/balt\\_security](https://twitter.com/balt_security)

<sup>17</sup><https://www.usafe.af.mil/News/Press-Releases/Article/2177562/bomber-task-force-conducts-baltic-mission-with-b-1-lancers/>

<sup>18</sup><https://twitter.com/HQUSAFEAFAP>

<sup>19</sup>Tamże

<sup>20</sup><https://www.defence24.pl/swieto-wojsk-obrony-terytorialnej>

<sup>21</sup><https://www.defence24.pl/gen-kukula-bardzo-mocno-stawiamy-na-zdolnosci-przeciwpancerne-wywiad>

Łącznie polskie wojska lądowe posiadają 249 sztuk czołgów Leopard 2 (w wersjach A4, A5 i najnowszej 2PL), 232 czołgi PT-91 Twardy oraz ponad 800 KTO Rosomak. Docelowo w polskim wojsku ma znaleźć się też 120 nowoczesnych armatohaubic Krab.



Poniżej w formie tabelarycznej prezentujemy skład poszczególnych dywizji:

Jednostka	Skład	Główne uzbrojenie
12 Szczecińska Dywizja Zmechanizowana	2 Brygada Zmechanizowana	- czołgi PT-91 Twardy
	12 Brygada Zmechanizowana	- kołowe transportery opancerzone KTO Rosomak,
	2 Stargardzki Batalion Saperów	- bojowe wozy piechoty BWP-1,
	7 Pomorska Brygada Obrony Wybrzeża	-opancerzone samochody rozpoznawcze BRDM-2,
	8 Pułk Przeciwlotniczy	- przeciwlotnicze zestawy rakietowe KUB, KUB-M,
	12 Batalion Dowodzenia	- przeciwlotnicze zestawy rakietowe OSA-AK.
	5 Lubuski Pułk Artylerii	- wyrzutnie rakietowe WR-40 Langusta i BM-21 Grad - artyleria samobieżna AHS Krab, Dana, Goździk

<p>16 Pomorska Dywizja Zmechanizowane</p>	<p>9 Brygada Kawalerii Pancерnej (Braniewo)</p> <p>15 Giżycka Brygada Zmechanizowana (Giżycko i Orzysz)</p> <p>20 Bartoszycka Brygada Zmechanizowana (Bartoszczach i Morąg)</p> <p>9 Batalion Dowodzenia (Elbląg)</p> <p>16 Żułowski Batalion Remontowy</p>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- czołgi PT-91 Twardy</li> <li>- bojowe wozy BWP-1</li> <li>- haubice samobieżne 2S1 Goździk</li> <li>- pojazdy rozpoznawcze BRDM-2</li> <li>- radar rozpoznania artyleryjskiego RZRA Liwiec</li> <li>-bezzałogowe statki powietrzne FlyEye</li> <li>-samobieżne - armatohaubice Dana</li> <li>- samobieżna haubica AHS Krab</li> <li>- wyrzutnia raketowa WR-40 Langusta</li> <li>- wyrzutnia raketowa BM-21 Grad</li> <li>- zestaw 2K12 - Kub[6]</li> <li>- 23 mm przeciwlotniczy zestaw raketowy ZUR-23-2KG</li> <li>- przenośny przeciwlotniczy zestaw raketowy (PPZR) Grom</li> <li>- samobieżny przeciwlotniczy zestaw raketowy SPZR Poprad (9 zestawów)</li> <li>- stacja radiolokacyjna wykrywania celów typu NUR 21, NUR31 i NUR 41</li> <li>- stacja radiolokacyjna ZDPSR Soła</li> <li>- wóz dowodzenia WD-2001</li> </ul>
<p>18 Dywizja Zmechanizowana</p>	<p>18 Batalion Dowodzenia (Siedlce)</p> <p>1 Warszawska Brygada Pancerna (Wesoła) [dwa bataliony pancerne]</p> <p>19 Lubelska Brygada Zmechanizowana (Lublin)</p>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Czołgi Leopard 2PL</li> <li>- Czołgi Leopard 2A5</li> <li>- Czołgi Leopard 2A4</li> <li>- Czołgi T-72M1R</li> <li>- bojowe wozy piechoty BWP-1</li> </ul>

	<p>21 Brygada Strzelców Podhalańskich (Rzeszów)</p> <p>18 Pułk Logistyczny w Łomży (w fazie formowania)</p> <p>Docelowo:</p> <p>18 Pułk Przeciwlotniczy (Sitaniec/ k. Zamościa)</p> <p>18 Pułk Artylerii (Nowej Dęba)</p> <p>18 Batalion Rozpoznawczy (Przasnysz)</p>	<p>- KTO Rosomak</p> <p>- ZSU-23-4MP "Biała"</p> <p>- samobieżny przeciwlotniczy zestaw raketowy SPZR Poprad (9 zestawów)</p> <p>- (docelowo) samobieżna AHS Krab</p> <p>- samobieżne moździerz SMK 120 Rak</p> <p>-(docelowo) wyrzutnie raketowych WR-40 Langusta</p> <p>- (docelowo) wyrzutnie raketowe HIMARS</p>
1 Dywizja Kawalerii Pancernej	<p>Dowództwo 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej (Żagań)</p> <p>10 Brygada Kawalerii Pancernej (Świętoszów)</p> <p>34 Brygada Kawalerii Pancernej (Żagań)</p> <p>17 Wielkopolska Brygada Zmechanizowana (Międzyrzecze, Wędrzyn i Krosno Odrzańskie)</p> <p>23 Śląski Pułk Artylerii (Bolesławiec)</p> <p>4 Zielonogórski Pułk Przeciwlotniczy (Czerwieńsk i Leszno)</p> <p>11 Batalion Dowodzenia ( Żagań)</p>	<p>- Czołgi Leopard 2PL</p> <p>- Czołgi Leopard 2A5</p> <p>- Czołgi Leopard 2A4</p> <p>- Czołgi T-72M/M1</p> <p>- bojowe wozy piechoty BWP-1</p> <p>- KTO Rosomak</p> <p>- haubice samobieżne 2S1 Goździk</p> <p>- wyrzutnie raketowe WR-40 Langusta</p> <p>-samobieżna armato-haubica Dana</p> <p>- samobieżna armato-haubica Krab</p> <p>- ZSU-23-4MP "Biała"</p>

W 2018 roku podjęto decyzję o utworzeniu 18 Dywizji Zmechanizowanej, która znajduje się w stanie formowania. Decyzja ta była konieczna i pozwoliła na stopniową budowę zdolności obronnej na potencjalnym kierunku rosyjskiego natarcia na Warszawę. Ostatnio z sukcesem Dywizja ta przeszła proces certyfikacji.



**Sily Powietrzne** tworzą dwie eskadry MiG-29, jedna eskadra myśliwsko-bombowych Su-22 oraz trzy eskadry (łącznie 48 samolotów) wielozadaniowych F-16C/D Jastrząb.<sup>22</sup> Samoloty F-16 zdolne są do przenoszenia zakupionych od USA taktycznych pocisków manewrujących o obniżonej wykrywalności AGM-158B JASSM-ER (o zasięgu przedłużonym do blisko 1000 km).<sup>23</sup>

W styczniu 2020 roku MON podpisał umowę na zakup 32 wielozadaniowych samolotów piątej generacji F-35. Wartość kontraktu wynosi 4,6 mld USD. W latach 2024-30 mają zostać dostarczone Polsce 32 samoloty F-35A wraz z pakietem szkoleniowym i logistycznym.<sup>24</sup>

**Marynarka Wojenna** składa się z trzech flotylli okrętów. Trzon sił stanowią otrzymane z USA fregaty rakietowe klasy Oliver Hazard Perry: ORP Pułaski i ORP Kościuszko (zbudowane pod koniec lat 70-tych). W lipcu 2015 zwodowana została korweta patrolowa ORP Ślązak, która najprawdopodobniej zostanie dozbrojona. Aktualnie w służbie pozostaje już tylko jeden okręt podwodny ORP Orzeł.

Z uwagi na relatywnie niewielkie rozmiary Morza Bałtyckiego i potencjał sił rosyjskich, dość powszechnie uznaje się, że w wypadku wojny operowanie floty na tym akwenie byłoby wysoce ryzykowne. Tym większe znaczenie odgrywa Morska Jednostka Rakietowa, w której skład wchodzi dwa dywizjony (łącznie 12 wyrzutni z 70 pociskami) przeciwokrętowych pocisków manewrujących NSM.

Największą bolączką polskich sił zbrojnych pozostaje brak nowoczesnej i wielowarstwowej obrony przeciwlotniczej. Jeśli najniższe piętro obrony zabezpieczają przenośne zestawy pocisków Grom i Piorun to ewidentne braki widać w obronie krótkiego i średniego zasięgu. Do końca 2022 roku w ramach programu Wisła mają zostać dostarczone dwie pierwsze baterie systemu Patriot. Osiągnięcie wstępnej gotowości operacyjnej planowane jest na przełomie 2023 i 2024 roku.<sup>25</sup>

Program Narew (obrona krótkiego zasięgu do 25 km) wciąż czeka na rozstrzygnięcia.<sup>26</sup> Do tej polska obrona przeciwlotnicza musi bazować na przestarzałych systemach postsowieckich.

---

<sup>22</sup><https://www.defence24.pl/niedziela-sily-powietrzne-2020-wyspy-nowoczesnosci-i-mielizny-zaniedban-komentarz>

<sup>23</sup><https://www.gov.pl/web/obrona-narodowa/pociski-jassm-dla-f-16-2>

<sup>24</sup><https://www.defence24.pl/polska-wplacila-pieniadze-za-f-35>

<sup>25</sup><https://biznes.newseria.pl/news/program-wisla-zgodnie-z,p1229843265>

<sup>26</sup><https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1487262,baterie-sytemu-patriot-program-wisla.html>



## Wojska amerykańskie w Polsce i Niemczech

Od stycznia 2017 roku w ramach operacji Atlantic Resolve na terenie Polski stacjonują rotacyjnie wojska amerykańskie w sile jednej Pancерnej Brygadowej Grupy Bojowej (ang. ABCT – ang. Armored Brigade Combat Team). Pierwsza z brygad wchodziła w skład 4 Dywizji Piechoty USA. Poszczególne pododdziały ćwiczą na poligonach w Polsce, Niemczech i krajach bałtyckich (a nawet w Rumunii i na Węgrzech), co z jednej strony ma pozytywny efekt polityczny, ale prowadzi do rozproszenia sił. Szacuje się, że na terenie Polski przebywa około 5 tys. żołnierzy amerykańskich (wliczając w to batalion NATO w Bemowie Piskim). Amerykańska brygada, rozmieszczonej w rejonie Żagań-Świętoszów-Bolesławiec, wyposażona jest w 85 czołgów M1A2 Abrams, 135 bojowych wozów piechoty M2 Bradley, 18 samobieżnych haubic M109A6 Paladin.<sup>27</sup> W sumie jest to około 4000 żołnierzy i 2000 pojazdów. Jednostki zmieniają się co 9 miesięcy i zastępowane są kolejną brygadą. Amerykańska brygada wspierana jest też przez pododdziały z Brygady Lotnictwa Bojowego (jej wyposażenie to m.in. śmigłowce AH-64 Apache, CH-47 Chinook, UH-60 Black Hawk). W ramach poszczególnych ćwiczeń przebazowywane są amerykańskie samoloty wielozadaniowe. W manewrach uczestniczą też bombowce B-52 i B-1.

W listopadzie 2020 roku w Poznaniu powstało wysunięte dowództwo V Korpusu Sił lądowych USA.<sup>28</sup> Jest ono jedyną strukturą tego szczebla dowodzenia rozmieszczoną w Europie. Jego głównym zadaniem będzie koordynacja działań i nadzór nad siłami lądowymi USA dyslokowanymi w Europie, planowanie operacyjne oraz współpraca i synchronizacja działań sił amerykańskich z wojskami innych państw NATO. Zadaniem dowództwa będzie integracja wojsk amerykańskich rozlokowanych w Polsce oraz koordynacja ich współdziałania z polskimi siłami zbrojnymi.

W Powidzu trwa budowa bazy, w której składowany będzie sprzęt dla dodatkowej brygady zmechanizowanej. W magazynach o powierzchni 60.000 m<sup>2</sup> znajdzie się m.in. 85 czołgów M1A2 Abrams, 135 bojowych wozów piechoty M2 Bradley, 18 samobieżnych haubic M109A6 Paladin.<sup>29</sup> Baza powinna zostać ukończona w 2022 roku. Dzięki temu ciężka brygada US Army będzie mogła zostać rozwinięta w Polsce po przywiezieniu żołnierzy w ciągu 4-7 dni od

---

<sup>27</sup>[https://pl.usembassy.gov/pl/abct\\_pl/](https://pl.usembassy.gov/pl/abct_pl/)

<sup>28</sup><https://14wog.wp.mil.pl/pl/articles6-aktualnosci/wysuniete-dowodztwo-v-korpusu-usa-roz poczyna-dzialalnosc-w-poznaniu/>

<sup>29</sup><https://www.defence24.pl/pancerna-baza-us-army-w-powidzu-rusza-kolejny-etap>

podjęcia decyzji. Gdyby ten sprzęt był rozmieszczony w USA, czas ten wynosiłby od miesiąca do półtora.

Rozmieszczanie systemu strategicznych magazynów w regionach potencjalnych działań bojowych umożliwia w sytuacji zagrożenia przerzut w wybrany rejon tylko żołnierzy, bez konieczności długotrwałego transportu sprzętu drogą morską. Żołnierze mogą zostać przerzuceni również na pokładach wycarterowanych samolotów cywilnych. Decyzję o budowie zdolności tzw. Army Prepositioned Stock (APS) w Europie podjęto w 2016 roku i w tym samym roku rozpoczęto magazynowanie sprzętu. W podobnych magazynach na terenie Europy znajduje się już sprzęt dla brygady pancerniej. W perspektywie 1-2 lat pozwoli to Amerykanom na zgromadzenie w Europie sprzętu (wraz z obecną na terenie Polski brygadą) będącego ekwiwalentem dywizji pancerniej.<sup>30</sup>

**Na terenie Niemiec** (Bawaria i Nadrenia-Palatynat) stacjonuje obecnie<sup>31</sup>:

- 2 Pułk Kawalerii / transportery Stryker (Vilseck)
- 12 Brygada Lotnictwa Bojowego / śmigłowce śmigłowce AH-64 Apache, CH-47 Chinook, UH-60 Black Hawk (Ansbach-Katterbach)
- 41 Brygada Artylerii Raketowej / M270 MLRS (Grafenwöhr)
- Batalion obrony przeciwlotniczej krótkiego zasięgu (Ansbach)
- Batalion obrony przeciwlotniczej krótkiego zasięgu / zestawy Patriot (Baumholder)
- W Bawarii znajdują się największe centra szkoleniowe i poligony amerykańskie w Europie (Hohenfels, Grafenwöhr)
- Regionalne Centrum Medyczne Landstuhl

Amerykańskie siły powietrzne dysponują na terenie Niemiec następującymi jednostkami:

- 52 Skrzydło Myśliwskie (Spangdahlem)
- 86 Skrzydło Transportowe (Ramstein)

---

<sup>30</sup><https://www.defence24.pl/pancerna-baza-us-army-w-powidzu-rusza-kolejny-etap>

<sup>31</sup><https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2020-08-14/usa-niemcy-wschodnia-flanka-nato-transformacja-amerykanskiej>

Amerykańska 173 Brygada Powietrznodesantowa stacjonuje we włoskiej miejscowości Vicenza. Amerykańscy spadochroniarze uczestniczą w manewrach na terenie Niemiec, Polski, Rumuni i krajów bałtyckich. W Aviano rozlokowane jest również 32 Skrzydło Myśliwskie (dwie eskadry F-16) zdolne do prowadzenia różnorodnych operacji lotniczych.

W Wielkiej Brytanii (baza RAF Lakenheath) stacjonuje również 48 Skrzydło Myśliwskie, Składa się ono z trzech eskadr wyposażonych w samoloty F-15C i F-15E. W 2021 planowane jest wzmocnienie 48 Skrzydła Myśliwskiego dwoma eskadrami F-35A.

Co istotne, ćwiczone jest ostatnio przemieszczanie tych sił na teren Polski – w tym po raz pierwszy maszyn typu F-15. W kwietniu br., w ramach Aviation Detachment Rotation 21.2 do Polski – po raz pierwszy – przybyły samoloty F-15. Ćwiczone koncepcję tzw. Agile Combat Employment, czyli przebazowanie sił uderzeniowych na wysunięte lotnisko (przygotowane lub nie) wraz z personelem, który nawet w zredukowanym składzie na przygodnym lotnisku jest w stanie odtwarzać gotowość bojową przemieszczonych maszyn, w tym przypadku F-15. Później realizowano zadania ścisłej współpracy w powietrzu F-15 i polskich F-16.

### **Siły zbrojne Litwy**

W 2020 roku ich budżet obrony Litwy wynosił 2,02 proc. PKB czyli około 1,2 mld USD. Liczebność stałych sił zbrojnych wzrosła w ostatnich latach do ponad 20 tys. żołnierzy w tym ok. 11 tys. zawodowych.<sup>32</sup>

Trzonem siły zbrojnych Litwy są wojska lądowe. Składają się one z dwóch brygad. Stacjonującej Rukli i Taurogach elitarnej brygady zmechanizowanej Żelazny Wilk oraz stacjonującej m.in. w Kłajpedzie brygady Żmudź. Główne wyposażenie brygady Żelazny Wilk stanowić będzie docelowo 91 kołowych bojowych wozów piechoty Boxer/Vilkas (niemieckiej produkcji). Boxery/Vilkasy uzbrojone są w 30-mm automatyczną armatę ATK Mk 44 Bushmaster II, 7,62-mm karabin maszynowy, wyrzutnie przeciwpancernych pocisków kierowanych Spike LR.<sup>33</sup> Cztery bataliony brygady Żelazny Wilk mogą chronić Kowno, lub przemieścić się do Wilna. Litwa posiada również batalion specjalny Witold Wielki liczący 2 tys. żołnierzy sił szybkiego reagowania. Skadowana lekka brygada Auksztota może zostać rozwinięta w wypadku mobilizacji.

---

<sup>32</sup><https://defence24.pl/armie-swiata-sily-zbrojne-litwy-defence24-tv>

<sup>33</sup><https://milmag.pl/litwa-odbiera-kbwp-vilkas/>

Wojska regularne mogą liczyć na wsparcie ze strony 14,4 tys. członków organizacji paramilitarnych w tym związku strzeleckiego i obrony terytorialnej KASP. Do należy doliczyć 90 tys. przeszkolonych rezerwistów.<sup>34</sup>

Na wyposażeniu wojsk litewskich znajduje się następujący sprzęt: 200 opancerzonych pojazdów LATV, 168 transporterów M577, 16 samobieżnych armatohaubic niemieckiej produkcji Panzerhaubitze 2000, transportery gąsienicowe M113. Broń przeciwpancerną stanowi 40 amerykańskich wyrzutni kierowanych pocisków przeciwpancernych FGM-148 Javelin oraz granatniki Carl Gustav i AT-4.

Litewskie lotnictwo to zaledwie dwa postsowieckie śmigłowce Mi-8. Niebawem dołączą do nich 4 UH-60. W bazie Szawle stacjonują natowskie samoloty w ramach misji Air Policing. Obronę przeciwlotniczą tworzą dwie baterie NASAMS 3 (rakiety krótkiego zasięgu) oraz przenośne Stingery i wyrzutnie RB.

Od 2017 roku w ramach Wysuniętej Obecności NATO (Enhanced Forward Presence; EFP) na Litwie stacjonuje batalion NATO, którego gros tworzą żołnierze Bundeswehry (w misji uczestniczą też pododdziały z Belgii, Czech, Holandii, Francji i Norwegii).

### **Sily zbrojne Łotwy**

Liczebność sił zbrojnych Łotwy wynosi 6500 żołnierzy zawodowych oraz 8000 żołnierzy Gwardii Narodowej. Podobnie jak w przypadku wszystkich państw bałtyckich marynarka wojenna i lotnictwo praktycznie nie odgrywają żadnego znaczenia. Główny komponent wojsk lądowych to brygada lekkiej piechoty w składzie 2 batalionów piechoty. Siły lądowe posiadają pododdziały wsparcia oraz jednostki specjalne.

Komponent rezerwowy stanowi łotewska gwardia narodowa licząca 32 bataliony lekkiej piechoty. Od 2017 roku w Adazi koło Rygi w ramach Wysuniętej Obecności NATO (Enhanced Forward Presence; EFP) stacjonuje batalion NATO, którego gros tworzą żołnierze kanadyjscy (w misji uczestniczą też pododdziały Albanii, Czarnogóry, Czech, Hiszpanii, Islandii, Polski, Słowacji, Słowenii i Włochy). Polski wkład stanowi kompania czołgów PT-91 Twardy.

### **Sily zbrojne Estonii**

Licząca zaledwie 1.329 mln mieszkańców Estonia przeinacza na obronę 615 mln Euro, czyli

---

<sup>34</sup><https://defence24.pl/armie-swiata-sily-zbrojne-litwy-defence24-tv>

2,13 % PKB. Siły zbrojne Estonii to 6600 żołnierzy, spośród których 4000 znajduje się w pełnej gotowości. W wyniku mobilizacji armia może zostać zwiększona do 29 tys. i liczyć na 30 tys. rezerwistów oraz 25 tys. osób zrzeszonych w paramilitarnych organizacje (Liga Obrony Estonii).

Trzonem sił lądowych jest 1 Brygada Piechoty Zmechanizowanej (wyposażona m.in. w bojowe wozy piechoty CV90) oraz skadrowana brygada piechoty (2 Brygada Piechoty).

Na wyposażeniu armii estońskiej znajduje się 75 bojowych wozów piechoty CV-90 (w tym 44 nowoczesne z armatą 35 mm), 136 lekkie kołowe transportery opancerzone Patria Pasi. Artylerię stanowi 18 samobieżnych haubic K9 Thunder (natowski kaliber 155 mm), 42 przestarzałe haubice D30 (kal. 122 mm) oraz 24 haubice polowe FH70 (kal. 155 mm). Do zwalczania czołgów i pojazdów opancerzonych służy 80 amerykańskich wyrzutni FGM-148 Javelin z zapasem kilkuset pocisków oraz 18 wyrzutni Spike LR. Dole piętro obrony przeciwpancernej stanowią granatniki Carl Gustav.

Obronę przeciwlotniczą tworzą cztery radary Giraffe i 40 wyrzutni Mistral (VSHORAD). Lotnictwo tworzą dwa samoloty szkolne L39 Albatros i dwa polskie samoloty patrolowe M28 Bryza.

Od 2017 na terenie Estonii w bazie Tapa w ramach Wysuniętej Obecności NATO (Enhanced Forward Presence; EFP) stacjonuje batalion NATO, którego gros tworzą żołnierze brytyjscy (w misji uczestniczą też pododdziały z Danii i Islandii). Na swoim wyposażeniu batalion posiada czołgi Challenger 2.<sup>35</sup>

### **Siły bardzo wysokiej gotowości NATO**

Siły Bardzo Wysokiej Gotowości (ang. Very High Readiness Joint Task Force – VJTF), to tzw. szpica NATO. Tworzy ją łącznie sześć i pół tysiąca żołnierzy z różnych krajów członkowskich NATO, którzy pozostają w stałej gotowości. Żołnierze stacjonują w swoich macierzystych jednostkach, jednak w razie konfliktu muszą w ciągu 48-72 godzin znaleźć się na terytorium zaatakowanego kraju. Promień działania to 8 tys. km (licząc od Brukseli). W 2020 roku Polska była tzw. krajem wiodącym. Polska wydzieliła wówczas 2600 żołnierzy (głównie z 21. Brygady Strzelców Podhalańskich), ale w jej struktury zostały włączone także pododdziały z Czech,

---

<sup>35</sup><https://www.defence24.pl/najstarszy-krolewski-pulk-czolgow-trafi-do-estonii>

Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Włoch, Rumunii i Stanów Zjednoczonych.<sup>36</sup> W 2019 rolę kraju wiodącego pełniły Niemcy, które wystawiły 9. Brygadę Pancerną.

VJTF utworzone zostały w reakcji na rosyjską aneksję Krymu w 2014 roku. Od chwili swego powstania funkcjonują jako element strategii odstraszenia Rosji. Państwa wiodące zmieniają się na zasadzie rotacji. W skład VJTF wchodzi pododdziały z wojsk lądowych, powietrznych, morskich oraz specjalnych. Szpica jest częścią 40-tysięcznych Sił Odpowiedzi NATO, których przybycie wymagane jest w ciągu 30 dni.<sup>37</sup> Decyzję o użyciu sił podejmuje Rada Północnoatlantycka.

### **Założenia analizy**

W niniejszym opracowaniu chcielibyśmy pokazać alternatywny – i naszym zdaniem zdecydowanie bardziej realny w stosunku do analizy IISS – przebieg początkowej fazy hipotetycznego konfliktu z Rosją w 2021 roku. Główną różnicą jest aktywna postawa Stanów Zjednoczonych, które wywiązują się ze swoich zobowiązań sojuszniczych i udzielają adekwatnej pomocy wojskowej zaatakowanym krajom wschodniej flanki NATO. Zakładamy również, że służby wywiadowcze państw NATO każdorazowo z uwagą będą śledzić koncentrację wojsk rosyjskich na wschodniej flance. W naszej analizie wychodzimy z założenia, że wojska krajów bałtyckich, szczególnie w miastach, stawiałyby większy opór niż zakłada się w zachodnich opracowaniach. Wiązałoby to siły rosyjskie i dawało NATO dodatkowy czas na mobilizację. Jesteśmy przekonani, podobnie jak Barry Posen, o kluczowej roli lotnictwa w konflikcie z Rosją. Wywalczenie przewagi powietrznej nad Polską zakłada możliwość korzystania z lotnisk w Niemczech przez państwa NATO.

Schematy działań oparte zostały o realizowane wcześniej manewry wojskowe NATO i Rosji oraz wyliczenia zdolności bojowych poszczególnych krajów (stan na 2021 r.).

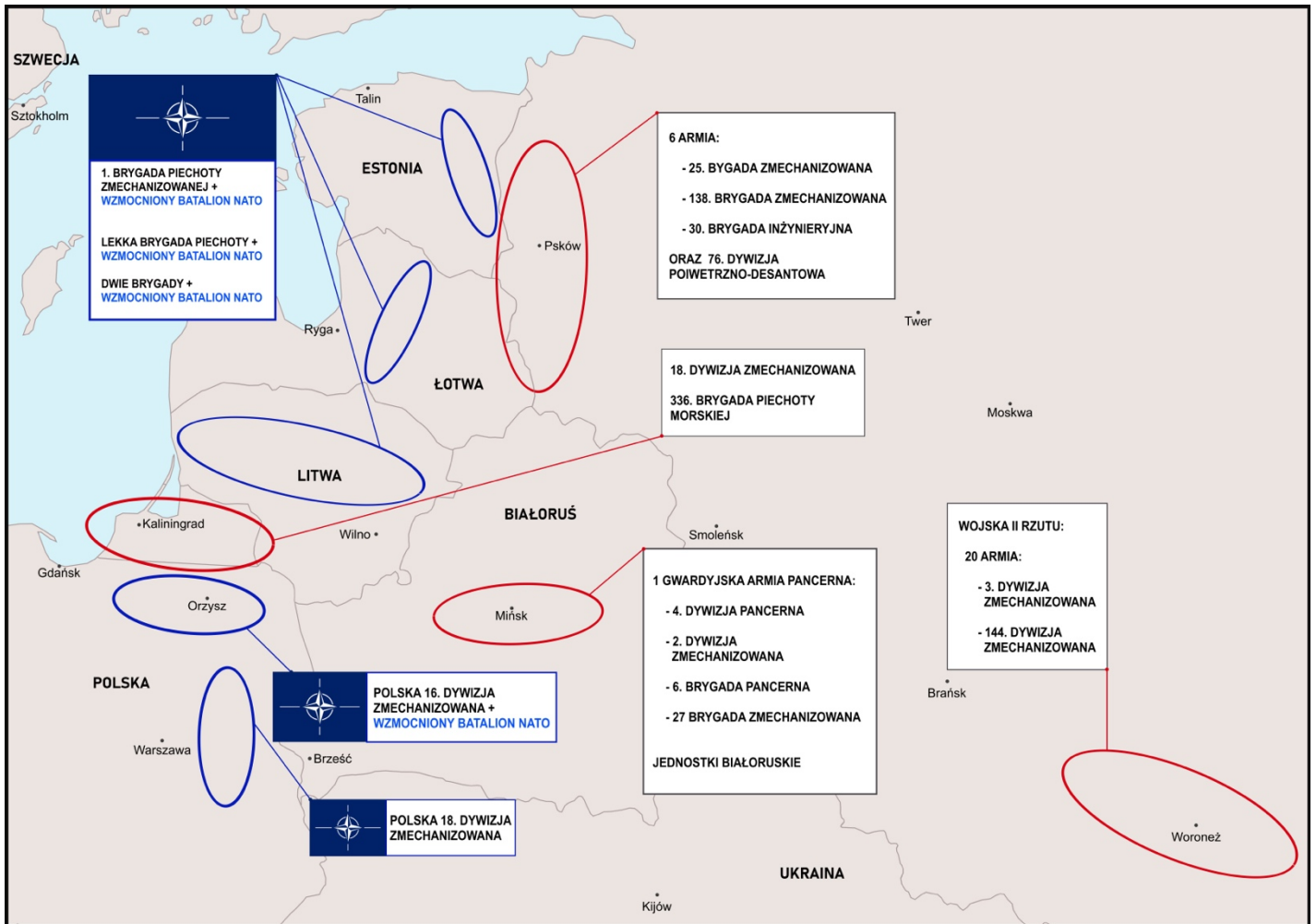
Wszystkie wykorzystane dane pochodzą z ogólnie dostępnych źródeł.

---

<sup>36</sup><http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/28633?t=-Polska-szpica-NATO-zaliczyla-test>

<sup>37</sup><https://www.defence24.pl/polska-na-czele-dyzuru-sil-natychmiastowego-reagowania-nato>

Rozmieszczenie sił stron konfliktu przed rozpoczęciem działań.



## Założenia koncepcyjne oraz działania poprzedzające konflikt zbrojny w 2021 roku

### Wydarzenia poprzedzające konflikt:

- Celem (hipotetycznej) zbrojnej agresji rosyjskiej na Litwę, Łotwę i Estonię oraz północno-wschodnie regiony Polski jest rozbicie jedności NATO i zmiana równowagi strategicznej w Europie. Przed rozpoczęciem agresji przeprowadzona zostanie przez Rosję kompleksowa, wielowymiarowa operacja dezinformacyjna, której celem będzie wyalienowanie narodów będących obiektem agresji, tak, aby Art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego nie został wdrożony, albo przynajmniej aby obniżyć determinację członków NATO do obrony sojuszników.
- Celem rosyjskim nie jest okupacja Polski, lecz zniszczenie jej zdolności wojskowych oraz element psychologicznego wywarcia wpływu na społeczeństwo polskie polegający na zastraszeniu, wykorzystującym nieprzepracowaną traumę wojenną Polaków,

a w konsekwencji zaniechaniu walki o suwerenność państwa i poddanie się rosyjskiej kurateli. Nie oznacza to, że tam gdzie pojawi się stopa rosyjskiego żołnierza nie będzie grabieży i przemocy w stosunku do cywilów – vide wydarzenia z 2008 roku w Gruzji.

- Agresja poprzedzona zostaje pełnym politycznym i wojskowym podporządkowaniem Białorusi centrom decyzyjnym w Moskwie.
- Białoruskie siły zbrojne uczestniczą w agresji na Polskę i Litwę.
- Politycznym pretekstem do wojny są rzekome plany NATO destabilizacji sytuacji na Białorusi.
- Ofensywa rosyjsko-białoruska ma być propagandowo przedstawiona jako uderzenie wyprzedzające i co za tym idzie moralnie usprawiedliwione ochroną integralności terytorialnej Białorusi.
- Działania zbrojne zostaną poprzedzone bezprecedensową falą dezinformacji i wojny cybernetycznej – włącznie z ujawnieniem rzekomych planów działań rewolucyjnych na Białorusi inspirowanych przez stronę polską i litewską.
- Dojdzie do spektakularnych prowokacji włącznie z porwaniami białoruskich dysydentów i naruszaniem przestrzeni powietrznej krajów bałtyckich oraz Polski.
- Konflikt zostanie poprzedzony fazą koncentracji (nie mobilizacji) sił rosyjskich złożonych z żołnierzy kontraktowych, a nie poborowych wojsk rosyjskich. Stanie się to pod pretekstem manewrów, a poprzedzone zostanie narastaniem napięć politycznych i prowokacji.
- Zakładamy wejście w życie Art. 5. Traktatu Północnoatlantyckiego i wywiązanie się sojuszników z ich zobowiązań.
- Aby nie doszło do wejścia w życie Art. 5 Traktatu agresor będzie wykorzystywał narzędzia dezinformacji, mającej zniechęcić narody zrzeszone w NATO do pomocy zaatakowanym państwom.

### **Reakcje NATO:**

- Zakładamy aktywną postawę służb wywiadowczych NATO oraz czynników politycznych w Polsce i krajach bałtyckich.



- Zakładamy dzielenie się informacjami wywiadowczymi pochodzącymi z rozpoznania satelitarnego z Polską.
- Koncentracja wojsk rosyjskich na Białorusi w połączeniu z eskalacyjną retoryką Kremla doprowadzi to konkretnych kroków ze strony NATO: cicha mobilizacja, przerzut elementów amerykańskiej 173 Brygady Powietrznodesantowej do krajów bałtyckich (Tallin) i całości amerykańskiego 2 Pułku Kawalerii z bawarskiego Vilseck do Orzysza.
- USA stawia w stan podwyższonej gotowości 48 Skrzydło Myśliwskie (baza RAF Lakenheath, UK) oraz 52 Skrzydło Myśliwskie (Spangdahlem, DE). Z elementów obu skrzydeł myśliwskich utworzona zostaje wydzielona grupa lotnicza (TF Eagle) i przerzucona na lotniska w Powidzu i Łasku (24 samoloty F-16, F-15C i F15E).
- Siły Powietrzne USA zwiększają gotowość bombowców B-1 i B-2.
- Wraz z zaostrzeniem się retoryki i koncentracją wojsk rosyjskich USA przerzucają do Powidza dodatkowe systemy przeciwlotnicze Patriot. W ramach pomocy defensywnej Patrioty przygotowują też Niemcy.
- Polskie służby uważnie obserwują manewry wojsk rosyjskich na Białorusi. Po cichu podnoszony jest stan gotowości 18 Dywizji Zmechanizowanej (1 Brygada Warszawska odwołuje urlopy, żołnierze wracają do jednostek, sprawdzany jest stan sprzętu, dokonywane są przyspieszone naprawy).
- Następuje pełna aktywacja V Korpusu USA w Poznaniu, który podporządkowuje sobie wszystkie wojska lądowe USA na potencjalnym teatrze działań.
- Trwa mobilizacja w krajach bałtyckich. W Polsce cicha mobilizacja Wojsk Obrony Terytorialnej.
- Kluczowa dla skutecznej obrony NATO jest pomoc USA (lotnictwo + brygada rotacyjna + składowane w zachodniej Europie wyposażenie dla jednej ciężkiej brygady). Realne jest posiadanie przez USA w pierwszej fazie konfliktu (do 14 dnia) ekwiwalentu dywizji: dwóch brygad pancernych (jedna rotacyjna w Polsce/ Żagań-Świętoszów i jedna składowana w zachodniej Europie oraz 2 Pułku Kawalerii na transporterach Stryker. Na wschodnią flankę mogą zostać w tym czasie przerzucone: 173 Brygada Powietrznodesantowa oraz jedna brygada ze składu 82 Dywizji Powietrznodesantowej.

### **Założenia operacyjne:**

- Państwa bałtyckie nie mogą otrzymać skutecznej pomocy z Polski dopóki Kaliningrad nie zostanie zajęty/zneutralizowany przez wojska NATO.
- Neutralizacja obrony przeciwlotniczej (S-300 i S-400) oraz Iskanderów w Kaliningradzie ma kluczowe znaczenie dla efektywnej obrony Polski i przerzutu wojsk z USA.
- Konieczność umocnienia / planów minowania na prawdopodobnych kierunkach ataku wojsk rosyjskich w Polsce.
- Istotne szachowanie Rosji atakiem lotniczym/rakietowym NATO z terenu Ukrainy (rosyjska obrona przeciwlotnicza nie pokrywa dostatecznie całego obszaru Rosji), a także możliwością ataku lotniczego ze strony Turcji.
- Szwecja prawdopodobnie czynnie wsparłaby działania na Bałtyku, a przynajmniej udostępniła swoją przestrzeń powietrzną dla natowskich samolotów (otwiera to drogę dla lotniczego wsparcia krajów bałtyckich).
- Korzystanie z lotnisk w Niemczech (tak jak i inna pomoc wojskowa) może okazać się problematyczne w wypadku np. woli podpisania zawieszenia broni z Rosją lub - wspomnianej wyżej - niechęci do udzielania Polsce pomocy na skutek aktywnej antypolskiej propagandy, trwającej co najmniej od 2015 roku, wzmacnianej także przez środowiska „totalnej opozycji” w Polsce.
- Konieczność rozproszenia polskich sił powietrznych (na lotniska cywilne i Drogowe Odcinki Lotniskowe/DOL).
- Kluczowe lotnicze i rakietowe zdolności ofensywne USA (B-1, B-2, B-52, F-35, F-22, F-15E oraz intensywnie rozwijane systemy rakietowe).
- W wypadku wojny USA przemieszczają do Europy lotnictwo, które zdolne jest do wywalczenia dominacji nad Polską.
- Zakładamy dłuższy niż powszechnie się przyjmuje opór w państwach bałtyckich.

- Ukraina wiąże część sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej – Rosjanie nie mogą skierować do Polski i państw bałtyckich pełnego potencjału swoich wojsk z obawy przed próbą odbicia Donbasu.
- W wypadku rosyjskiej agresji NATO natychmiast mobilizuje swoje siły szybkiego reagowania i wzmacnia front w Polsce. Tzw. „szpica” (a przynajmniej jej elementy) Very High Readiness Joint Task Force / VJTF w ciągu 48 godzin przerzucona zostaje do Polski i krajów bałtyckich.

### Cele kierownictwa Rosji

Na potrzeby niniejszej analizy przyjmuje się tezę, iż celem sił rosyjsko-białoruskich jest rozbięcie jedności NATO i pokazanie słabości USA, a w efekcie wypchnięcie USA z Europy. Trzeba tu zaznaczyć, że w naszej ocenie jednym z narzędzi do realizacji tych celów są środki aktywne<sup>38</sup> wykorzystywane przez Rosję do skrytego osiągnięcia przewagi strategicznej. Dalsze cele polityczne nie mają w tym przypadku znaczenia i zostaną pominięte. Zakładamy, że plan opracowany przez Sztab Generalny SZ FR zakłada szybką operację wojskową, ograniczoną w czasie i przestrzeni, której celem będzie szybkie pokonanie (zajęcie) krajów bałtyckich. W ciągu 1-2 tygodni siły NATO I rzutu w krajach bałtyckich (i północno-wschodniej Polsce) mają zostać zniszczone, zanim NATO zdoła uruchomić rezerwy; pod rosyjską presją i w wyniku rozbieżnych interesów polityczno-wojskowych obrona kolektywna zostanie podważona, w efekcie Art. 5 pozostanie martwy, a NATO ulegnie rozpadowi.

---

<sup>38</sup>Środki aktywne (active measures, активные мероприятия) - termin opisujący arsenał działań dezinformacyjnych i wojny informacyjnej stosowanych od 100 lat przez sowieckie siły bezpieczeństwa (CzK, NKWD, KGB i jako kontynuacja FSB), mające na celu zdestabilizowanie Zachodu i podcięcie podstaw cywilizacji i ładu politycznego krajów uznawanych przez Sowietów, a teraz Rosję, za wroga: USA, państwa NATO. Polska jest ważnym celem AcMe w okresie rządów ZP, ponieważ podejmowane przez rząd działania uwolnienia się od zależności energetycznej od Rosji grożą bardzo znaczącym uszczupleniem budżetu Gazpromu, a co za tym idzie państwa rosyjskiego. Innym celem jest alenacja Polski z NATO czego konsekwencją będzie osamotnienie Polski w momencie agresji. Typowymi narzędziami AcMe są różnorakie organizacje typu ruchy pokojowe, ekologiczne itd., które poprzez swoje akcje destabilizują sytuację w krajach zaatakowanych. W dokumencie Departamentu Stanu USA z 1984 roku udokumentowano sowieckie finansowanie takich organizacji. Nie ma powodu, żeby przypuszczać, że Rosja zaprzestała takich akcji. Wręcz przeciwnie – autorytety w tej dziedzinie (Narodowa Agencja Bezpieczeństwa, Rada Ambasadorów Amerykańskich i inni) utrzymują, że aktywność rosyjska w tej mierze wzmożła się, zwłaszcza w dobie mediów społecznościowych. Jeden z członków specjalnego zespołu powołanego przez Ronalda Reagana do walki z AcMe powiedział w 2018 roku Maciejowi Świrskiemu, wydawcy niniejszego dokumentu, że w jego ocenie obecnie działania AcMe są intensywniejsze niż w czasach Zimnej Wojny. Jednym z dowodów na to był przebieg tzw. Russia Collusion Investigation.

## Plan SG SZ FR:

- Strona rosyjska zakłada szybkie zwycięstwo, stąd ogromna eskalacja działań, oparta na szybkości operacji, gwałtowności uderzeń i strategicznym zaskoczeniu.
- Działania zbrojne zostaną poprzedzone krótką fazą incydentów granicznych i prowokacji na Łotwie i Litwie.
- Prowokacje i rozruchy dadzą pretekst do operacji w krajach bałtyckich.
- W operacji wezmą udział wydzielone siły i środki sił zbrojnych Republiki Białorusi.
- Ponieważ zakłada się, że siły zbrojne Polski i USA mogą wejść do wojny i udzielić wsparcia krajom bałtyckim – z obszaru Polski (na Kaliningrad lub przez przesmyk suwalski) – wywiązując się z tym samym z obowiązków sojuszniczych i dając przykład innym krajom NATO, konieczne jest zaatakowanie i zniszczenie części sił polskich; stąd założenie jednoczesnego ataku na kraje bałtyckie i Polskę. W ten sposób Rosjanie zamierzają też odciąć kraje bałtyckie od pomocy i podstawy operacyjnej NATO.
- Szybkie zajęcie krajów bałtyckich i rozbięcie sił NATO I rzutu, ma pozwolić na negocjowanie z USA/UE/NATO pokoju na nowych warunkach z pozycji siły, a krajom NATO da pretekst (alibi) do wycofania się z wojny. Nie będzie już bowiem sensu walczyć o Wilno i Suwałki.

Powyższe założenia zgodne są więc zasadniczo z założeniami analizy IISS, która zakłada bitwę na obszarze Litwy i północno-wschodniej Polski. IISS pomija natomiast rolę Białorusi, co nie wydaje się właściwe. W ramach tzw. Regionalnej Grupy Wojsk (RGW) ćwiczy się współdziałanie obu armii, przy czym trzeba zaznaczyć, że zasadniczo osiągnięto duży stopień interoperacyjności, np. można założyć, że de facto wojska aeromobilne (powietrznodesantowe, desantowo-szturmowe i siły specjalne) obu krajów mogą operować razem, jako zgrany element taktyczny i operacyjny.

Co więcej, Białoruś jest niezwykle istotna jako obszar koncentracji sił rosyjskich do ataku na Polskę i Litwę oraz obszar tyłowy nacierających związków taktycznych (hub logistyczny). Standardowo ćwiczy się więc (np. ćwiczenia Zapad) przemieszczanie elementów wojsk

powietrzno-desantowych i pancerno-zmechanizowanych (1APancGw) na Białoruś w ramach tzw. RGW) oraz współpracę w obszarze łączności, zaopatrzenia, obrony przeciwlotniczej etc.

### **Pan operacyjny wojsk rosyjskich**

Uderzenie na państwa Bałtyckie i Polskę północno-wschodnią – czysto hipotetyczne, jednakże możliwe - może zostać przeprowadzone według gotowych (zmodyfikowanych) wzorów, czyli np. ćwiczeń Zapad-2017 i innych. Warto pamiętać, że Zapad są to duże ćwiczenia międzyresortowe, sprawdzające scenariusze operacyjne nie tylko armii, ale również innych resortów siłowych, np. rosyjskiej Gwardii Narodowej (Rosgwardii), służb specjalnych, straży granicznej, itd.

Podstawą planu operacyjnego wojny przygotowanego przez SG SZ FR były dwie kluczowe kwestie: uzyskanie przewagi ludzkiej i materiałowej w stosunku 3:1 oraz uzyskanie zaskoczenia w wymiarze strategicznym i operacyjnym, a zatem i taktycznym.

W związku z tym zdecydowano się ogłosić tzw. niezapowiedziany sprawdzian gotowości bojowej Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej oraz Sił Zbrojnych Republiki Białorusi. Nie czekając na koniec zapowiedzianych manewrów, już na wstępnym etapie przemieszczenia sił i mobilizacji (tydzień po ich ogłoszeniu), przygotowano do uderzenia siły wzmocnionego Zachodniego Okręgu Wojskowego (ZOW), Wojsk Powietrznodesantowych (de facto sił szybkiego reagowania i odwodu strategicznego SZ FR) i Floty Bałtyckiej.

Zdecydowano, że do ofensywy wyznaczone zostaną jedynie wojska regularne, podczas gdy inne resorty siłowe będą pełnić zadania pomocnicze na tyłach (operacje osłonowe, ochrona obiektów i linii komunikacyjnych, operacje kontrdywersyjne, przeciwpartyzanckie etc.).

Do ofensywy wydzielono niemal wszystkie siły Zachodniego Okręgu Wojskowego, aby uzyskać zaskoczenie strategiczne, podczas gdy wybrane związki taktyczne z innych okręgów (głównie dywizje Południowego Okręgu Wojskowego i Centralnego Okręgu Wojskowego), podciągnięte potem, stanowić miały II rzut i odwody strategiczne.

Z uwagi na aktywny wywiad krajów NATO przeprowadzono szeroko zakrojoną „maskirowkę”, czyli działania dezinformujące i mylące. Zakładała ona m.in. przekonywanie w mediach, że przemieszczanie wojsk ma charakter planowy i nie jest skierowane przeciwko krajom NATO, część przemieszczeń wojsk miała charakter skryty (nocą, z wyłączonymi światłami,

zamalowanymi znakami taktycznymi, sprzętem skrywanym pod plandekami i brezentami, z zachowaniem ciszy radiowej itp.)

### **Sily i środki**

Zachodnie analizy bardzo pobieżnie określają siły i środki SZ FR, które mogą zostać użyte do operacji ofensywnej na umownym zachodnim teatrze działań wojennych - krajach bałtyckich i w Polsce. Jako ekwiwalent przeliczeniowy do porównania potencjału bojowego obu stron przyjmuje się brygadę – zmechanizowaną (ciężką) - bez zasadniczego, szczegółowego rozróżnienia/określenia rzeczywistej siły bojowej (ilości żołnierzy, ilości i rodzaju sprzętu etc.). Jest to bardzo uproszczone założenie. Analiza Posena koryguje nieco tę sytuację wprowadzając również brygady lekkie (równowartość 0,5 potencjału punktowego), głównie aby uwzględnić relatywnie liczne, lekkie brygady NATO, np. powietrznodesantowe, nie dysponujące wozami pancernymi i czołgami. Potencjał obu stron np. w artylerii jest całkowicie pominięty. Jako przeliczniki stosuje się brygady w przypadku wojsk NATO i batalionowe grupy taktyczne (BGT) w przypadku SZ FR, zakładając – znowu w dużym uproszczeniu – że trzy rosyjskie BGT to ekwiwalent brygady NATO.

Ponieważ niniejsza analiza jest w znacznej mierze spowodowana wspomnianymi pracami (IISS i Posena a także tekstem Marka Budzisz) przyjmuje się sposób wykazywania potencjału jako ekwiwalent brygad lekkich i ciężkich.

I tak analiza IISS szacowała, że na zachodnim Teatrze Działań Wojennych (TDW) SZ FR mogą użyć ok. 50% swoich sił, czyli 75 BGT, Posen zmniejsza je do 51, jako ekwiwalent 18 brygad NATO.

Na granicy z Ukrainą wiosną 2021 r. SZ FR skoncentrowały, według źródeł ukraińskich, 53 BTG z całej Rosji (28 lokalnych BTG + 25 BTG przerzuconych w ciągu kilku tygodni z innych OW), co należy uznać za minimum sił gotowych do inwazji. Naszym zdaniem na wojnę z NATO, nawet przy konflikcie „kontrolowalnym”, czyli ograniczonym w celach, czasie i przestrzeni do basenu Morza Bałtyckiego, siły te byłyby niewystarczające i musiałyby być wyższe, już w pierwszej fazie konfliktu.

Tak więc nie do przyjęcia jest liczba 51 BTG (Posen), jako za niska w stosunku do potrzeb, a liczba 75 BGT (IISS), uznana raczej jako minimum.

Inną kwestią jest przeliczenie tych 75 BTG na brygady NATO. Stosunek 3:1 jest do przyjęcia, chociaż stanowi wielkie uproszczenie. Gdyby więc przyjąć 75 BTG to byłyby to odpowiednik nie 18 Brygad NATO jak w wspomnianych analizach, ale raczej ekwiwalent 25 brygad (brygadowych grup bojowych) NATO. W marcu 2019 r., minister obrony FR Siergiej Szojgu, przyznał oficjalnie, że SZ FR dysponują 136 batalionowymi grupami taktycznymi (BGT) złożonymi z żołnierzy służby kontraktowej, po dwie z każdego ZT (pułku/brygady wojsk lądowych, powietrznodesantowych, piechoty morskiej i obrony wybrzeża); trzeci batalion pułku/brygady uzupełniany jest żołnierzami z poboru, i nie jest wydzielany do zadań bojowych<sup>39</sup>. Oczywiście w czasie wojny sytuacja byłaby inna, ale z uwagi na nasze założenia, iż przygotowanie do ofensywy trwa krótko (kilka dni) trzecie bataliony mogą być traktowane jako rezerwa osobowa sił pierwszoliniowych (II rzut, rezerwa).

W takiej sytuacji, na potrzeby kalkulacji sił, przyjmuje się, że do I rzutu wojsk wydzielono wszystkie BTG złożone z żołnierzy kontraktowych, czyli przeliczeniowo 2/3 każdego pułku/brygady.

### **Regionalna Grupa Wojsk**

Na kilka dni przed rozpoczęciem konfliktu rozpoczęto przygotowania logistyczne i materiałowe do operacji, na terenie zachodniej Rosji i Białorusi<sup>40</sup>.

W Obwodzie Kaliningradzkim postawiono w stan alarmu wszystkie jednostki, wyprowadzając je (rzekomo i faktycznie) na poligony (336 Brygada Piechoty Morskiej, 244. Brygada Artylerii i 25. Brygada Rakietowa). W stan alarmowy postawiono również nową rosyjską 18 Dywizję Zmechanizowaną, która de facto nie zakończyła jeszcze formowania<sup>41</sup>. 18. Dywizja Zmechanizowana (275 i 280 pułki zmechanizowane i 11 samodzielny pułk czołgów) ma osiągnąć gotowość bojową jesienią 2021 r.; liczona jest jako ekwiwalent 1-2 brygad. Na poligonie Chmielewka 336 BPM przećwiczyła standardowo desant taktyczny na przygodne

---

<sup>39</sup>Należy przy tym pamiętać, że mimo zachowania poboru, SZ FR w znacznym stopniu są wojskiem zawodowym, opartym na kadrze oficerskiej i służbie kontraktowej; <https://bmpd.livejournal.com/3567811.html>

<sup>40</sup>Można nakreślić dziesiątki scenariuszy rosyjskiego przygotowania do wojny i rozwinięcia sił. Aby pozostać w obszarze prawdopodobieństwa przyjęto ćwiczone gotowe rozwiązania i zdolności, nieco je modyfikując. Logistyczne przygotowanie operacji oraz wejście wojsk ZOW na Białoruś przygotowano na podstawie cyklicznych manewrów („Zapad-2017” i „Szczit Sojuza-2015”, rozwinięcie SZ Białorusi w rejonie Grodna oparto na rzeczywistych manewrach (sprawdzaniu gotowości bojowej) z wiosny 2021 r., przygotowania, siły i zdolności do desantu wojsk powietrznodesantowych (WDW) na podstawie ćwiczeń „Cientr-2019” itd.

<sup>41</sup>Formalnie dywizja zakończyła formowanie, ale na standardy NATO nie uznawano by tego ZT za w pełni gotowy do zadań bojowych w tak krótkim czasie. Co więcej są podejrzenia, że wciąż nie ukompletowano poszczególnych pododdziałów bojowych i tyłowych dywizji.

wybrzeże – jedno z wielu ćwiczeń tego typu. Udział w nim wzięło 20 jednostek pływających, ok. 700 żołnierzy piechoty morskiej i 50 sztuk sprzętu (m.in. BTR-82A) i 10 statków powietrznych (m.in. Mi-24 i Su-24M). Wcześniejsze podobne ćwiczenia tego typu miały często charakter mieszany; ćwiczone powietrzno-morski desant batalionu piechoty morskiej z komponentem powietrznym (desant Ka-27PŁ<sup>42</sup>, wsparcie Mi-24, Su-24M).

Zaczęto przemieszczanie sił i środków ZOW i sił wzmocnienia. Aby zamaskować ten proces w kilku przypadkach demonstracyjnie w ciągu dnia, wyjeżdżały na znane poligony kompanijne grupy bojowe, złożone z poborowych (trzenie bataliony poszczególnych pułków i brygad), imitując rzeczywiste przemieszczenia na poligony, podczas gdy siły uderzeniowe skrycie przemieszczały się do obozów polowych na granicę. Przykładowo 31 Brygada Powietrznodesantowa z Uljanowska imitowała rutynowy przerzut na macierzysty poligon 76 Dywizji Powietrznodesantowej, Strugi Krasnyje, który był de facto przemieszczeniem dwóch BTG brygady w rejon działań bojowych. Pododdziały 2 i 16 brygad specjalnego przeznaczenia ZOW były już wcześniej niemal w permanentnym szkoleniu polowym, wykonując często zadania na poligonie we współdziałaniu z komponentem śmigłowcowym. Do operacji wydzielono duże siły obu brygad, które w pierwszej fazie konfliktu miały operować na terenie wroga (wydzielone grupy rozpoznawczo-dywersyjne, kompanijne grupy taktyczne itd.). Podobnie 96 Brygada Rozpoznawcza 1 Armii Pancernej, która podjęła marsz do granicy rzutem kołowym (Tigr-M<sup>43</sup>, Kamaz Tajfun<sup>44</sup>).

Na kilka dni przed terminem ataku miały miejsce obustronne ćwiczenia dowództw, służb technicznych i tyłowych Regionalnej Grupy Wojsk - sił sojuszników na Białorusi. Na Białoruś przybyły, kilka dni wcześniej, na zapowiedziane poligony, pierwsze eszelony 1 Armii Pancernej Gwardii.

Duża rosyjska kolumna ciężarówek wjechała do wojskowej bazy Pieczy w Borysowie, gdzie znajduje się 72 Połączone Centrum Sił Zbrojnych RB, rozwinięto łączność polową i satelitarną.

Zaczęto rozwijać bazy materiałowo-techniczne, skrycie przemieszczać materiały pędne, amunicję itd. Przykładowo na poligonie w Borysowie rozwinięto rosyjską polową bazę

---

<sup>42</sup>Śmigłowiec pochodzący z biura konstrukcyjnego Kamowa w wersji do zwalczania okrętów podwodnych

<sup>43</sup>Samochód wielozadaniowy, skonstruowany w wytwórni GAZ w 2010 roku, wyposażony w 12.7 mm CKM Kord lub 7.62 mm PKTM. Obecnie masowo produkowany na potrzeby SZ FR

<sup>44</sup>Kamaz Tajfun *Камаз-63968 Тайфун* – opancerzony wielozadaniowy samochód ciężarowy, opracowany w ramach programu Tajfun, którego celem jest unowocześnienie i standaryzacja taboru samochodowego SZ FR.



remontową, a białoruskie 814 Centrum Zabezpieczenia Technicznego zorganizowało tzw. SPPM (zbiorczy punkt niesprawnych maszyn).

W Romaszkowie, w pobliżu ważnego odcinka trasy M-1 (Mińsk-Borysów-Orsza-Smołeńsk), rozlokowano duży skład paliwa, który zapewniał pełne magazynowanie, ochronę i tankowanie paliwa dostarczonego przez stronę białoruską. Rozwinięcie bazy paliwowej przygotowały białoruska 2766 Baza Paliwowa i rosyjska 69 Samodzielna Brygada Zabezpieczenia Materiałowo-Technicznego (brygada tzw. MTO). Podłączenie do magistrali rurociąkowej wykonywali specjaliści firmy „Transnieft”, przewidziano kluczowe elementy działania: rozwijanie punktu przechowywania i dystrybucji paliwa, budowy polowego składu paliwa i jego ochrona, montowanie i podłączenie do magistrali polowego rurociągu. Polowa baza paliwowa, z mobilnymi elementami, zapewniała stały dostęp do paliwa z rurociągu „Transnieftu”, z technicznymi możliwościami podłączenia się do rurociągu na dowolnym odcinku.

Na terenie Białorusi przeprowadzono odpowiednio wcześniej taktyczne ćwiczenia służb łączności - rozwinięto mobilne punkty łączności różnych rodzajów wojsk oraz przygotowano funkcjonowanie połączonego systemu łączności Regionalnej Grupy Wojsk dla dowodzenia jednostkami w czasie wojny (białoruska 86 Brygada Łączności, potem elementy Centralnego Węzła Łączności Sztabu Generalnego SZ FR i sztabu 1 Armii Pancerniej).

Zaczęto przebazowanie wybranych sił i środków, tłumacząc to działaniem rutynowym, w ramach sprawdzania gotowości bojowej wojsk. I tak na lotnisko Puszkina przebazowano część sił i środków lotniczych WOW. Przewidziano tankowanie śmigłowców i samolotów, ich uzbrajanie, transport na pokładzie Il-76MD raket operacyjnych systemu Iskander z osłoną itp.

Na poligonie Łużskim rozwinięto polowy skład amunicji i paliwa, polową bazę remontową; śmigłowce transportowe przećwiczyły nagłe dostawy paliwa z powietrza, z użyciem mobilnych kontenerów MT-2000 z paliwem, zakładając potrzebę alarmowego uzupełniania w paliwo wysuniętych sił pancerno-zmechanizowanych.

Wojska sapersko-inżynieryjne zbudowały most samochodowy na rzece Ługa, zakładając konieczność budowy takich przepraw np. na Niemnie i Bugu. Most zanurzony był pod wodą, a więc intencjonalnie niewidoczny dla technicznych środków obserwacji nieprzyjaciela, umożliwia skrytą przeprawę przez rzekę.

Zaczęto rozpraszanie i dyslokację sił powietrznych. Przykładowo Baza Lotnicza (szturmowa) w Lidzie (Su-25, L-39, Jak-130) przeszła w całości i rutynowo na wcześniej przygotowywane odcinki drogowe (DOL). Lądowania na DOL ćwiczy się na Białorusi regularnie od 2007 r., także jako stały element ćwiczeń Zapad. DOL miał cechy rzeczywistego lotniska polowego - był odpowiednio przygotowany pod kątem zaopatrzenia i kontroli technicznej oraz kompleksowo chroniony pod kątem przeciwdywersyjnym i przeciwlotniczym (śmigłowce Mi-8MTW-5 z komandosami na pokładzie i szturmowe Mi-24 jako wsparcie, obronę przeciwlotniczą tworzyły systemy plot Tor-M2 i Osa-1T.

Na DOL-ach, rozwijanych i obsługiwanych technicznie m.in. przez 83 Pułk Inżynieryjno-Lotniskowy) lądowały również przebazowane An-26, Su-25, Jak-130, MiG-29.

Zgodnie ze scenariuszami przewidzianymi w trakcie ćwiczeń „Zapad-2017” koncentracja sił RGW przebiegała oficjalnie m.in. na następujących poligonach:

- 227 poligonie (Borysów)
- 174 poligonie szkolnym Sił Powietrznych i OPL (Domanowo)
- 210 poligonie lotniczym (Rużanski)
- poligonie lepelskim
- poligonie Łoswido
- poligonie Osipowicze
- poligonie Obóz-Lesnowski

Część sił przemieszczono skrycie do obozów polowych, wykorzystano infrastrukturę tradycyjnie zmilitaryzowanych terenów polowych w obwodzie witebskim (Dretun i Głubokie), rozwinięto tymczasowe obozy polowe w masywach leśnych nad granicą.

Na kilka dni przed wojną, zaczęło się narastanie sił i środków SZ FR na terenie Białorusi, częściowo jawne (zapowiedziane ćwiczenia dwustronne), częściowo skryte, do utajnionych miejsc koncentracji. Na Białoruś zaczęły spływać elementy 1 Armii Pancerniej, częściowo eszelonami kolejowymi, częściowo rzutem kołowym. W pierwszej kolejności elementy logistyczne, łączności i dowodzenia, później oddziały bojowe i zabezpieczenia. Przemieszczenia jawne odbywały się za dnia, tajne transportami nocnymi.

Jako element dodatkowej „maskirowki”, odwracający uwagę od przemieszczeń na granice krajów bałtyckich i Polski, zaczęto jawne, duże ćwiczenia Floty Północnej na Morzu Barentsa i Kolskim z udziałem floty, w tym m.in. ćwiczenia z zaopatrywania w paliwo i amunicję (rakiety, torpedy), okrętów nawodnych i podwodnych, w bazach, jak i na morzu.

### **Potencjał i plany operacyjne**

Plany wojenne zgrupowania uderzeniowego na kierunku polsko-litewskim zakładały:

- Natarcie 1 Gwardyjskiej Armii Pancerniej po osi Brześć-Warszawa, ze szczególnym zabezpieczeniem swojej południowej (lewej) flanki
- Natarcie Grupy Operacyjnej „Grodno” po osi Grodno-Białystok, ze szczególnym zabezpieczeniem północnej flanki (prawej) 1 APancGw
- Natarcie Grupy Operacyjnej „Lida” Głównie po osi Lida-Wilno
- Odwód operacyjny, część 20 Armii, wprowadzonej na Białoruś

Białoruski minister obrony zapowiedział, że w związku z „narastającym zagrożeniem ze strony krajów NATO (Polski i Litwy)”, w ramach dwustronnych ćwiczeń przeprowadzone zostanie równoległe obronne ćwiczenie taktyczne na „grodzieńskim kierunku taktycznym”.

Tak jak w przypadku sił rosyjskich, część przemieszczeń białoruskich związków taktycznych miała charakter jawny (6. Brygada Zmechanizowana, poligon Hoża), część skryty (siły wzmocnienia). Ogłoszono częściową mobilizację.

Należy zauważyć, że siły główne przeznaczone do uderzenia na Litwę i Polskę są skomponowane inaczej niż w analizie IISS. Tam wiodąca była 20 Armia, a 1 Gwardyjska Armia Pancerna stanowiła II rzut, tymczasem w niniejszej analizie przyjęto, że główną siłę będzie stanowić armia pancerna. Bierze się to stąd, że wszystkie epizody dwustronnych ćwiczeń białorusko-rosyjskich, w tym Zapad-2017, zakładały wejście na białoruskie poligony właśnie elementów 1 APancGw. W ten sposób nie tylko przećwiczone w praktyce rozwinięcie sił na Białorusi, ale przemieszczanie drogami i kolejną eszelonów armii pancerniej, może być przedstawiane jako rutynowe, ćwiczone wielokrotnie, a więc byłoby elementem działań dezinformacyjnych (tzw. „maskirowki”).

### **Wybrane elementy Grupy Operacyjnej „Grodno” (białoruskie związki taktyczne):**

- Grupa taktyczna (2 BGT) 103. Brygady Powietrzno-Desantowej z Witebska; przemieściła się skrycie drogami na odległość ok. 700 km
- Dywizjon rakiet operacyjnych "Toczka" 465. Brygady Raketowej; przemieścił się skrycie drogami na odległość ponad 400 km
- Dywizjon wieloprowadnicowych wyrzutni rakiet "Polonez" 336 Brygady Raketowej; przemieścił się drogami na odległość ponad 250 km
- Grupa taktyczna (2 BTG) 6. Brygady Zmechanizowanej z Grodna (wzmocniony batalion zmechanizowany (BMP-2) i 52 batalion pancerny)
- 557 Brygada Inżynieryjna (w tym batalion pontonowo-mostowy)
- 740 Pułk Przeciwlotniczy (Osa-AKM); przemieścił się drogami na odległość ok. 430 km
- 48 Samodzielny Batalion Walki Radioelektronicznej (przemieszczony do Grodna z Brześcia)
- pododdział śmigłowców bojowych (przerzucone z bazy Maczuliszczy do Lidy)
- 1 BGT 11 Brygady Zmechanizowanej, macierzysty poligon Obóz-Lesnowski
- 1 BGT 19 Brygady Zmechanizowanej
- 1 BGT 120 Brygady Zmechanizowanej

### **Białoruskie Wojska Lądowe:**

I rzut:

- Siły Operacji Specjalnych: 5 Brygada Specjalnego Przeznaczenia (Maryjna Górka), dwie brygady aeromobilne (desantowo-szturmowe i powietrznodesantowe) - 38 (Brześć) i 103 (Witebsk).
- Po 1 BGT z czterech brygad zmechanizowanych - 6, 11, 19, 120
- Grupy taktyczne z trzech brygad artylerii (51, 111 i 231)

- Dwie brygady raketowe (336 i 465)
- Reszta wojsk pancerno-zmechanizowanych i artylerii jako II rzut i odwód strategiczny (po mobilizacji).

Zakłada się więc, że do operacji, w I rzucie wojsk sojusznicych RGW, armia białoruska wystawia ekwiwalent 4-5 brygad (lekkich i ciężkich).

### **1 Armia Pancerna Gwardii na Białorusi**

Do ofensywy wydzielono wszystkie brygady Zachodniego Okręgu Wojskowego, a każdy pułk dywizji wystawił do I rzutu pułkowe grupy taktyczne - PGT (po 2-3 batalionowe grupy bojowe każda). Uznaje się, że dywizje SZ FR są predysponowane do pełnoskalowego konfliktu z NATO, bowiem bardziej od brygad nadają się do rozwinięcia mobilizacyjnego oraz są zdolne do prowadzenia długotrwałych działań w dużej głębi operacyjnej nieprzyjaciela, poprzez wystawianie taktycznych pułkowych grup bojowych (TPGB).

I tak armijne rozpoznanie zapewniała 96 Brygada Rozpoznawcza, a siły główne (uderzeniowe) stanowiły wzmocnione: 2 Gwardyjska Tamańska Dywizja Zmotoryzowana, 4 Gwardyjska Kantemirowska Dywizja Pancerna oraz 6 Brygada Pancerna i 27 Brygada Zmechanizowana.

3 Dywizja w składzie trzech pułkowych grup taktycznych (PGT z 1 Pułku Zmotoryzowanego, PGT z 15 Pułku Zmotoryzowanego i PGT z 1 Pułku Pancernego, z organiczną artylerią dywizyjną), oraz 4 Dywizja w składzie trzech pułkowych grup taktycznych (PGT z 423 Pułku Zmotoryzowanego, 12 Pułku Pancernego, 13 Pułku Pancernego, z organiczną artylerią dywizyjną).

### **Wojska Powietrznodesantowe**

Do operacji przeznaczono również duże siły wojsk powietrznodesantowych, operujących częściowo jako wojska pancerno-zmechanizowane, częściowo jako aeromobilne (taktyczne desanty śmigłowcowe) i powietrznodesantowe (taktyczne desanty spadochronowe).

Zgodnie z maksymalnymi zdolnościami lotnictwa transportowego (WTA) przewidziano desant operacyjny (np. na Kowno lub Mariampol) siłami pułku powietrznodesantowego. Przerzut taki przećwiczano już w czasie ćwiczeń „Cientr-2019”, przerzucając na pokładach 71 samolotów

transportowych Il-76 i desantując sposobem spadochronowym pełny 247. Pułk Pow-Des 98 Dywizji Pow-Des<sup>45</sup>.

Łącznie do ofensywy wydzielono rosyjsko-białoruskie siły i środki w przeliczeniowym ekwiwalencie 35 brygad lekkich (pułki/brygady specnazu, rozpoznawcze, powietrznodesantowe) i ciężkich (pułki/brygady zmechanizowane i pancerne).

Za podstawę kalkulacji przyjęto 75 BTG za analizami zachodnimi (ekwiwalent 25 Brygad)+SZ RB (których tamte nie uwzględniały wcale - 5 brygad) oraz całe wojska powietrznodesantowe i specnazu (ekwiwalent minimum 5 brygad).

Według polskich ocen na potrzeby operacji zajęcia Krymu w 2014 r. sformowano około 11 taktycznych batalionowych grup bojowych (TBG), stanowiących prawie 50% potencjału zaangażowanego w działania bojowe. Wiosną 2014 roku zadania wsparcia separatystów w obwodach donieckim i ługańskim realizowało rotacyjnie – szacunkowo - około 82 taktycznych batalionowych grup bojowych, z tej liczby prawie 30% stanowiły siły i środki wydzielone z wojsk powietrznodesantowych (około 25 grup).

### **Tabelaryczny wykaz potencjału Zachodniego Okręgu Wojskowego**

Zachodni Okręg Wojskowy składa się z jednostek centralnego (okręgowego) podporządkowania, wojsk pow-des, Floty Bałtyckiej oraz trzech armii: 1 APancGw, 6 A i 20 A. Założono, że do ofensywy wydzielono wszystkie związki taktyczne szczebla pułk/brygada złożone z żołnierzy kontraktowych (tylko częściowo również poborowych) oraz brygady i dywizje wzmocnienia z Południowego OW i Centralnego OW. Nie zdecydowano się na pełne przemieszczenie sił i środków w rejon konfliktu z uwagi na konieczność osłony pogranicza ukraińskiego, rejonu Kaukazu i Dalekiego Wschodu. Jednostek z Syberii nie ścignięto wcale, z powodu oddalenia od europejskiego teatru działań wojennych i wynikającego z tego długiego czasu przerzutu wojsk, z rejonu południowego i centralnego przemieszczono głównie Specnaz i dywizje, jako związki o dużym potencjale uderzeniowym.

---

<sup>45</sup><https://www.defence24.pl/centr-2019-najwiekszy-w-historii-desant-rosyjskich-spadochroniarzy-wideo>

Uwagi:

1. W nawiasie podano numery związków taktycznych (ZT).
2. Uwzględniono wyłącznie związki taktyczne szczebla brygady i dywizji o potencjalnie ofensywnym charakterze, pomijając część jednostek szczebla pułkowego i tyłowych.
3. Jednostki powietrznodesantowe z racji nasycenia gąsienicowymi wozami bojowymi desantu traktowane są jak zmechanizowane.
4. Asterisk (\*) zaznacza związki taktyczne w fazie reorganizacji, które de facto nie ukończyły formowania.

Szacunkowy potencjał ofensywny (Specnaz i rozpoznanie, wojska pancerno-zmechanizowane i inżynierijno-saperskie, piechota morska) w hipotetycznym konflikcie (I rzut):

Związki taktyczne	Dywizje Pancerne	Dywizje Zmechanizowane	Brygady Pancerne	Brygady Zmechanizowane	Brygady Rozpoznawcze/ brygady piechoty morskiej	Brygady Specnaz	Brygady inż-sap	Dywizje pow-des	Brygady pow-des
Związki taktyczne Zachodniego OW									
okręgowe						2 (2 i 16)	2 (1 i 45)		
1 APancGW	1 (4)	1 (2)	1 (6)	1 (27)	1 (96)				
6 A				2 (25, 138)			1 (30)		
20 A		2 (3 i 144)							
Obwód Kaliningradzki (11KA)		1 (18)*			1 (336)				
Wybrane związki taktyczne wzmocnienia									
Specnaz						2 (10 i 22)			
PołOW		1 (150)							
CentrOW	1 (90)					1 (3)			
Wojska pow-des						1 (45)		3 (76, 98, 106)	1 (31)

Jak widać w powyższej tabeli, w ramach dywizji pancernych, zmechanizowanych, powietrznodesantowych i desantowo-szturmowych (dywizja liczona jest jak ekwiwalent 3 brygad) oraz samodzielnych brygad zakłada się wydzielony na potrzeby konfliktu potencjał uderzeniowy w przeliczeniowym ekwiwalencie ok 35-40 brygad.

W założonym wariancie byłoby to m.in. 6 dywizji panc-zmech (18 przeliczeniowych brygad ciężkich), 4 brygady panc-zmech (4 przeliczeniowe brygady ciężkie), 3 dywizje pow-des/deszt (9 przeliczeniowych brygad ciężkich), 5 brygad Specnazu i rozpoznawczych (6 przeliczeniowych brygad lekkich) itd. Stosując przyjęte w analizie przeliczniki dawałoby to

niedco więcej niż umownych 75 BGT przyjętych przez IISS i mniej więcej ekwiwalent około 35 brygad ciężkich do kalkulacji sił (brygada ciężka liczona za 1 pkt, a lekka za 0,5 pkt). Liczbę tą można podnieść umownie o kolejne 5 brygad zakładając wydzielanie pojedynczych BTG z innych związków taktycznych. **W sumie – na potrzeby kalkulacji potencjałów - siły rosyjskie szacować można na ekwiwalent przeliczeniowy ok. 35-40 brygad.**

W ramach ZachOW, w Obwodzie Kaliningradzkim, stacjonuje 11 KA z nowotworzoną 18 Dywizją Zmechanizowaną (dywizja ma osiągnąć deklarowaną gotowość

bojową jesienią br., co de facto nie jest możliwe) oraz 7 pułkiem zmechanizowanym. W obszarze Kaliningradu występuje tzw. "bańka" antydostępowa (A2/AD), czyli strefa zamknięta dla przeciwnika, z silną obroną przeciwlotniczą, przeciwrakietową, przeciwokrętową i systemami walki radioelektronicznej. W Obwodzie siły A2/AD tworzą m.in. 44 Dywizja Obrony Przeciwlotniczej (dywizjony S-400 i S-300), 25 Samodzielna Brygada Rakietowa Obrony Wybrzeża (Bastion-P), 152 Samodzielna Brygada Rakietowa (Iskander-M) i 841 Centrum Walki Radioelektronicznej.

### **Strategia obrony państw NATO**

Zakładamy, że celem głównego natarcia wojsk rosyjskich będą stolice krajów bałtyckich: Tallin, Ryga i Wilno. Na terenie Polski celem Rosjan będzie rozbicie 18 Dywizji Zmechanizowanej broniącej dostępu do Warszawy oraz zniszczenie 16 Dywizji Zmechanizowanej na południe od Kaliningradu. Siły rosyjskie raczej są nie wystarczające do zdobycia i zajęcia zdecydowanie bronionej Warszawy.

W wielu armiach świata (w tym NATO i SZ FR) ćwiczy się walkę w terenach zurbanizowanych, zakładając, iż z punktu widzenia polityczno-wojskowego zdobywanie i obrona miast, może mieć kluczowe znaczenie w przyszłych konfliktach. Plan sztabu generalnego SZ FR zakłada szybkie zdobycie stolic krajów bałtyckich. Zgodnie z planem obrony krajów bałtyckich (i zgodnie z przewidywaniami SG SZ FR) SZ Bałtów zamkną się w miastach (np. stolicach) i będą uporczywie się w nich bronić, jednocześnie przechodząc do walk partyzanckich w oparciu o Wojska Specjalne i formacje ochotnicze oraz paramilitarne. Na takim założeniu opiera się konkluzja, iż państwa bałtyckie nie zostaną zajęte w ciągu 2-4 dni, ale będą wiązać siły i środki nieprzyjaciela przez co najmniej 10-14 dni.



Bitwa graniczna obejmie wszystkie trzy kraje bałtyckie. Reakcją państw NATO będą uderzenia lotnicze na Kaliningrad i linie komunikacyjne Rosjan. Rosja odpowiada eskalacją i ofensywą na Warszawę, wychodzącą z terenu Białorusi. Celem rosyjskiej ofensywy będzie rozbięcie wojsk polskich przed Warszawą (18 Dywizja Zmechanizowana) i zagrożenie stolicy. Wojsko Polskie może przerzucić w rejon stolicy co najmniej jedną dodatkową ciężką brygadę oraz pododdziały WOT. Również amerykańska brygada z rejonu Świątoszów/Żagań może zostać skierowana w rejon stolicy.

Zadaniem sił NATO w krajach bałtyckich jest jak najdłuższe utrzymanie zdolności bojowej, wiązanie jak największych sił i środków nieprzyjaciela. Zakłada się rozwinięcie działań partyzanckich (ze wsparciem wojsk specjalnych) na zajętych przez Rosjan terenach. Jednostki polskie prowadzą w tym czasie manewrowe operacje opóźniające na wschód od Wisły, wygrywając czas, opóźniając marsz nieprzyjaciela na zachód i wyczerpując jego zdolności ofensywne pierwszego rzutu. Siły sojusznicze, w tym głównie wzmocnione Polskie Siły Zbrojne (16 Dywizja Zmechanizowana, elementy „szpicy” / VJTF i wysunięty wzmocniony batalion NATO (Bemowo Piskie) wycofują się na linię Jeziora Mazurskie-Narew-Wisła.

Polska 18 Dywizja Zmechanizowana na wschód od Wisły prowadzi działania opóźniające marsz 1APancGw (z taktycznymi kontratakami włącznie). Lotnictwo NATO dokonuje uderzeń na kolumny marszowe wojsk rosyjskich i białoruskich. Każdy punkt oporu (szczególnie w terenie zurbanizowanym) prowadzi do spowolnienia i koncentracji wojsk rosyjskich, które stają się łatwiejszym celem dla ataków z powietrza i ostrzału artyleryjskiego. Nocą kolumny rosyjskie atakowane są przez śmigłowce AH-64 Apache operujące na niskim pułapie, zza przeszkód terenowych<sup>46</sup>. Na szeroką skalę stosowane są pola minowe. W dogodnych miejscach dokonywane są operacje specjalne i dywersyjne. W tym czasie NATO-wskie siły wzmocnienia i drugiego rzutu podchodzą do Wisły, tworząc silną linię obrony w oparciu o tę rzekę, ze szczególnym uwzględnieniem obrony obszarów zurbanizowanych. Ostatecznie wobec silniejszego niż się spodziewano oporu kolektywnego NATO, narastaniem jego sił w Polsce i wyczerpania własnych sił uderzeniowych pierwszego rzutu planu SG SZ FR nie udaje się zrealizować.

---

<sup>46</sup>AH-64 Apache mogą operować nisko, w wersji AH-64D mają możliwość wysunięcia radaru np. nad skrajem lasu. Pociski Hellfire mogą być odpalane zza przeszkody lub po krótkim wychyleniu się zza ściany lasu/wzgórza itp.

## Krótki zarys pierwszych dwóch tygodni wojny

Mimo zakładanego przez SG SZ FR pełnego zaskoczenia nieprzyjaciela nie udało się ukryć prawdziwych zamiarów operacyjnych i ofensywnego charakteru przerzutu i koncentracji wojsk. Część sił NATO w krajach bałtyckich i Polsce została postawiona w stan alarmu, częściowo i tajnie zmobilizowana oraz przygotowana do wyjścia na pozycje. Lotnictwo zostało w dużej mierze rozśrodkowane, co pozwoliło uniknąć dramatycznych strat. Uderzenia raketowe przeprowadzone przy pomocy pocisków balistycznych Iskander M i manewrujących Iskander K wyrządziły lotnictwu mniejsze szkody niż pierwotnie zakładano. Użycie Iskanderów przeciwko bazie lotniczej w Powidzu, gdzie stacjonowały również amerykańskie samoloty przyspieszyło decyzję o aktywacji lotnictwa bombowego USA.

Po 2014 r. znany był modus operandi SZ FR, co pozwalało na podjęcie kontrprzygotowań, np. mobilizacji Wojsk Obrony Terytorialnej w obliczu spodziewanej aktywności rosyjskich sił rozpoznawczo-dywersyjnych (Specnazu).

Rzeczywiście, zgodnie z założeniami, operacja ofensywna zaczęła się od infiltracji terenu przeciwnika przez rosyjskie jednostki specjalne. Część sił rozpoznawczo-dywersyjnych operowała na pojazdach kołowych część przerzucana była śmigłowcami. Grupy rozpoznawczo-dywersyjne miały siał zamieszanie na tyłach, chaos, atakować ważne obiekty, naprowadzać ogień własnej artylerii i lotnictwa. Jak już wspomniano, znany po 2014 r. *modus operandi* rosyjskich sił specjalnych (Specnazu) został częściowo złagodzony przez wdrożenie natychmiastowych akcji kontrdywersyjnych, mobilizację sił obrony terytorialnej w poszczególnych krajach. Po przekroczeniu granicy przez rosyjskie i białoruskie siły główne, wojska NATO w krajach bałtyckich i Polsce podejmują operacje opóźniające, starając się zyskać na czasie i jednocześnie zadać przeciwnikowi straty.

Pierwszego dnia wojny wdrożony zostaje Art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. W efekcie NATO przystępuje do kolektywnej obrony. Drugiego dnia do akcji wchodzi lotnictwo NATO, trwają walki o panowanie w powietrzu. Samoloty amerykańskie z 52 Skrzydła Myśliwskiego wraz z ocalałymi po pierwszym ataku raketowym polskimi F-16 angażują się w walki powietrzne na wschód od Warszawy. Wspierają je amerykańskie F-15E i F-16 z wydzielonego TF „Eagle”. Do Europy skierowanych zostaje kilkanaście trudnowykrywalnych samolotów 5 generacji F-22. Lotnictwo niemieckie ogranicza się początkowo do operacji defensywnych chroniących lotniska w zachodniej Polsce. Zapada decyzja o wysłaniu do Polski niemieckich baterii Patriot.

W walkach powietrznych bierze też udział turecka eskadra stacjonująca w Malborku. Po ciężkich stratach poniesionych w wyniku ataku raketowego na 22 Bazę Lotnictwa Taktycznego w Malborku kierownictwo tureckie stawia w stan podwyższonej gotowości większość swoich sił powietrznych. Rosyjski wywiad liczy się z możliwością tureckiego uderzenia odwetowego na stanowiska obrony przeciwlotniczej na Krymie. W nocnym incydencie morskim zaatakowany zostaje prawdopodobnie przy użyciu dronów rosyjski okręt na Morzu Czarnym. Z portu w Odessie wychodzi brytyjski niszczyciel HMS Defender. Wywiad rosyjski odnotowuje cichą mobilizację armii ukraińskiej. Moskwa ostrzega Kijów przed awanturą wojenną i próbą odbicia Donbasu.

Już w ciągu pierwszych dwóch dni walk powietrznych zniszczonych lub uszkodzonych zostaje większość polskich samolotów MiG-29. Operujące z lotnisk w Wielkiej Brytanii samoloty F-35 odnotowują pierwsze zwycięstwa nad Bałtykiem. Przewaga technologiczna jest większa niż zakładano, co sprawia, że planowany jest ich przerzut do Danii skąd mogłyby wspierać działania nad krajami bałtyckimi.

Strona rosyjska napotyka na lądzie zaskakująco silny opór. Bałtowie, w tym jednostki paramilitarne, pomimo ciężkich strat walczą z wielkim poświęceniem. Rosjanie przez pierwsze dni uzyskują przewagę, jednakże nie rozbijają całkowicie sił nieprzyjaciela. Bałtowie wycofują się do miast, zwłaszcza portowych (Tallin, Kłajpeda), i oczekują na pomoc. Na tyłach uaktywnia się ruch oporu, zagrożone są linie komunikacyjne, Rosjanie ponoszą straty. Na przedmieściach Tallina okopuje się – przybyła przed wybuchem wojny – amerykańska 173 Brygada Spadochronowa.

Do Wilna przedostaje się na kilka godzin przed rozpoczęciem rosyjskiej agresji ćwiczący akurat na Litwie amerykański batalion zmechanizowany (na co dzień bazujący w Świętoszowie). Wraz z dwoma batalionami z brygady Żelazny Wilk i wzmocnionym batalionem NATO stawiają zacięty opór atakującym wojskom rosyjsko-białoruskim. Straty wśród amerykańskich żołnierzy na Litwie powodują antyrosyjskie reakcje w Waszyngtonie. Prezydent USA zapowiada „Szybką i brutalną odpowiedź”.

W Polsce 18 Dywizja Zmechanizowana zmuszona zostaje do odwrotu, ale zyskuje czas i zadaje przeciwnikowi ciężkie straty, zwłaszcza w sprzęcie. Zgodnie z planem Dragon-21 opór wzmocnionej 18 Dywizji Zmechanizowanej pozwala na zbudowanie silnej linii obrony wzdłuż linii Wisły. Przybywają kolejne brygady NATO. Do polski trafia brygada ze składu 82 Dywizji Powietrznodesantowej. Eskortę nad Poznaniem zapewniają niemieckie myśliwce.

Areną ciężkich walk staje się Augustów, gdzie walczy jeden z batalionów 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej wsparty przerzuconym alarmowo jeszcze przed wybuchem wojny batalionem 25 Brygady Kawalerii Powietrznej. Oba pododdziały skutecznie wykorzystują naturalne obronne właściwości terenu, ale ostatecznie zostają rozbite. Obrona Augustowa kanalizuje wojska rosyjskie i odsłania je na ataki z powietrza. Po ciężkich walkach zajęty zostaje również Białystok, gdzie walczy 1 Podlaska Brygada Obrony Terytorialnej wsparta batalionem zmechanizowanym 18 Dywizji Zmechanizowanej. Umiejętne wykorzystanie kierowanych pocisków FGM-148 Javelin oraz amunicji krążącej powoduje znaczne straty w rosyjskim sprzęcie. Operujący z ukrycia żołnierze polskich wojsk specjalnych przy użyciu amunicji krążącej atakują pojazdy dowodzenia i systemy przeciwlotnicze. Drugiego dnia wojny wykryta zostaje bateria Iskanderów (przerzucona w rejon Białegostoku) i zniszczona raketami ATACMS odpalonymi z amerykańskiego systemu HIMARS.

Lotnictwo NATO z powodu narastającej przewagi liczebnej, technologicznej, większych zdolności rozpoznawczo-uderzeniowych, zaplecza logistycznego pozwalającego na szeroko zakrojone operacje powietrzne (samoloty AWACS, latające-cysterny etc.) po 48 godzinach uzyskuje lokalną przewagę w powietrzu. Przyczyniają się do tego operujące z lotnisk w Niemczech amerykańskie F-22. Rosjanie nie atakują na razie lotnisk na terenie Niemiec z obawy przed polityczną i militarną reakcją Berlina. Pozwala to na koncentrację sił lotniczych NATO. Do walki wchodzi eskadry belgijskie, holenderskie i duńskie. Utrata czterech włoskich F-35 – które w ramach misji Air Policing stacjonowały w estońskiej bazie lotniczej Ämari (zniszczone pierwszego dnia wojny w śmiałym ataku specnazu) – spowodowało, że również Włosi zdecydowali się na przerzut do krakowskich Balic eskadry myśliwców F-35 i zestawów przeciwlotniczych. Do Krakowa dociera też włoski 9 Pułk Desantowo-Szturmowy "Col Moschin".

Obwód Kaliningradzki od drugiego dnia wojny jest nieustannie atakowany i nękany, de facto zamiast być bastionem, po kilku dniach ataków, głównie lotniczych, traci walory ofensywne (neutralizacja systemów S-300/400). Czwartego dnia wojny dochodzi do złożonej operacji lotniczej, w której biorą udział zarówno startujące z bazy Ellsworth w Południowej Dakocie bombowce B-1, polskie i amerykańskie F-16 oraz włoskie F-35. Każdy z sześciu bombowców pierwszej fali B-1 odpala po 24 pociski manewrujące JASSM LR. Około 100 pocisków trafia w wyznaczone cele (centra dowodzenia, stanowiska systemów obrony przeciwlotniczej S-400, radary i wykryte pozycje Iskanderów.) Druga fala bombowców niszczy atakiem raketowym bazę lotniczą FB w Czkałowsku. Broniące Kaliningradu myśliwce stają się łatwym łupem dla

F-22 i F-35. W nalotach wykorzystane zostają dedykowane pociski przeciwradiolokacyjne AGM-88E.

Po dwóch tygodniach wojny widać, że plan szybkiej inwazji na kraje bałtyckie i północną Polskę, a w efekcie rozpad NATO, nie ziścił się. Po dwóch tygodniach walk w obszar działań bojowych podciągane są świeże rosyjskie siły drugiego rzutu, głównie brygady i dywizje ciężkie przerzucone z Centralnego i Południowego Okręgu Wojskowego, ale w region konfliktu spływają również nowe związki taktyczne NATO.

W drugim tygodniu wojny – po wywalczeniu przewagi powietrznej – na Bałtyk wchodzi morskie zgrupowanie połączonych sił ekspedycyjnych JEF (Joint Expeditionary Force), którego trzonem jest Royal Navy, wsparta przez jednostki sojusznicze. Na pokładach HMS "Albion" oraz RFA "Mounts Bay" i "Lyme Bay" zaokrętowano 3. Brygadę Komandosów Królewskiej Piechoty Morskiej z Plymouth (3. Commando Brigade Royal Marines) oraz sztab Amfibijnej Grupy Zadaniowej (Amphibious Task Group), a także holenderski batalion piechoty morskiej (1st Marine Combat Group).

Po zdławieniu bańki A2/AD w Kaliningradzie JEF i eskorta powietrzno-morska przebijają się 13-14 dnia wojny do Kłajpedy, gdzie wzmacniają rozbite siły litewskie. Operacja amfibijno-desantowa JEF na Litwie jest największą operacją powietrzno-morską na Bałtyku w pierwszej fazie wojny.<sup>47</sup>

Narastają zagrożenia w innych regionach. Ukraina rozpoczyna ofensywę w Donbasie, który bez rosyjskiej pomocy upadnie. Zaostrza się też sytuacja na Kaukazie, gdzie aktywne jest lotnictwo tureckie, a zagrożona atakiem Azerbejdżanu Armenia, prosi Rosję, jako liderkę sojuszu kolektywnej obrony WNP (OUBZ/ODKB) o wsparcie.

W efekcie tej sytuacji, Kreml, obawiając się przedłużającej się wojny na wyniszczenie, której z powodów wojskowych, ale też polityczno-ekonomicznych, wygrać raczej nie może, prosi o rozejm, a następnie o pokój.

Podejmowane są wzajemne wysiłki, żeby przywrócić status quo ante bellum. Szwajcaria podejmuje się mediacji pokojowych.

---

<sup>47</sup>Połączone siły ekspedycyjne Royal Navy i Royal Marines na Bałtyku obecne są regularnie od 2019 r.. Na Bałtyk wchodziły w różnym okresie czasu, wszystkie trzy wspomniane okręty oraz zaokrętowane siły Royal Marines. <https://milmag.pl/okręty-joint-expeditionary-force-na-bałtyku/> ; <https://ukdefencejournal.org.uk/hms-albion-leads-large-scale-amphibious-assault-fleet/>

## **Wybrana aktywność sił wzmocnienia NATO w pierwszych dwóch tygodniach wojny**

### **Dni poprzedzające wybuch wojny:**

- Amerykańska 173 Brygada Powietrznodesantowa ląduje w Tallinie.
- Ćwiczący na Litwie amerykański batalion zmechanizowany przemieszcza się wraz z batalionem litewskiej brygady Żelazny Wilk do Wilna.
- TF Eagle (24 samoloty F-16 i F-15C oraz F-15E) zostaje przerzucony do Powidza.
- Do Estonii wysłany zostaje brytyjski batalion spadochronowy ze składu 16 Brygady Desantowo-Szturmowej

### **1 dzień wojny:**

- wieczorem wdrożony zostaje Art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego, USAF przygotowuje się do operacji bojowych

### **2 dzień wojny :**

- uaktywnia się lotnictwo strategiczne, pierwsza misja bojowa Global Strike Command, Szwecja użycza swoją przestrzeń powietrzną, co więcej zapewnia w niej osłonę powietrzną. Bombowiec B1 Lancer odpala 48 pocisków AGM-158B JASSM do celów priorytetowych na terenie Obwodu Kaliningradzkiego.

Od tego momentu codziennie w ramach BTF nad Europę przylatują samoloty bombowe (B-1 Lancer, B-2A Spirit, B-52H Stratofortress) atakując wybrane obiekty. Kulminacyjny atak następuje czwartego dnia wojny i doprowadza do neutralizacji systemów OPL oraz Iskanderów w Kaliningradzie.

### **3 dzień wojny:**

- rozpoczyna się przerzut do Polski poszczególnych/kolejnych baterii systemu Patriot amerykańskiego 5 Batalionu 7 Pułku Artylerii Przeciwlotniczej z niemieckiego Baumholder
- niemieckie eskadry myśliwskie zapewniają osłonę nad zachodnią Polską

**4 dzień wojny :**

- holenderskie, belgijskie i duńskie eskadry myśliwskie włączają się aktywne do walk powietrznych
- do Polski dociera brygada ze składu 82 Dywizji Powietrznodesantowej

**5 dzień wojny**

- na teren Polski południowej wkracza 11 batalion Zmechanizowany z miejscowości Martin, jako jednostka I rzutu 1 Brygady Zmechanizowanej Armii Słowackiej. W następnych dniach przemieszczają się kolejne elementy brygady.
- Niemiecka 9. Brygada Pancerna oraz wydzielone oddziały powietrznodesantowe przegrupowuje się w rejon Poznania.
- Francuskie jednostki aeromobilne oraz eskadry lotnicze przemieszczają się na lotniska na terenie Niemiec, gdzie przygotowują się do dalszych działań.

**Drugi tydzień wojny**

- Morskie zgrupowanie połączonych sił ekspedycyjnych JEF z zaokrętowaną 3. Brygadą Komandosów Królewskiej Piechoty Morskiej wchodzi na Bałtyk.
- Do Polski docierają pierwsze elementy amerykańskiej brygady zmechanizowanej, której sprzęt składowany jest na terenie Zachodniej Europy

**Szacunkowe siły NATO dostępne w pierwszych dwóch tygodniach konfliktu (ekwiwalent przeliczeniowy brygad)**

Jednostka	Siła (z przelicznika)
2 brygady litewskie	1,5
1 brygada łotewska	0,5
1 brygada estońska	1

2 brygady ciężkie USA z 4 Dywizji Piechoty (jedna rotacyjna w PL i druga składowana w Europie Zachodniej) + komponent śmigłowcowy	3
1 brygada NATO (wzmocnione, wysunięte, bataliony NATO)	1
1 lekka brygada Stryker / 2 Cav Reg	0,5
173 Brygada Powietrznodesantowa	0,5
1 brygada z 82 Dywizji Powietrznodesantowej	0,5
Polska: 12 brygad + WOT	12 + (2)
Polskie jednostki desantowe i aeromobilne: 2 brygady (6 Pow-Des i 25 BKP)	1
Niemcy: 9. Brygada zmechanizowana + jednostki desantowe i aeromobilne	2
Wielka Brytania: brygada zmechanizowana	1
Wielka Brytania: – ekwiwalent lekkiej brygady (jednostki desantowe i aeromobilne) 16 Brygada Desantowo-Szturmowa	0,5
Francja aeromobilne + lekkie	1
Słowacja – jedna brygada (elementy)	0,5
Czechy - jedna brygada (elementy)	0,5
Norwegia, Holandia, Belgia itd. Łącznie ekwiwalent brygady.	1
<b>Razem: 33 brygady (lub ich elementy)</b>	<b>30</b>



## **Rola propagandy i dezinformacji rosyjskiej w zmniejszeniu woli obrony w państwach NATO**

Trzeba zaznaczyć, że niemal wszystkie analizy zachodnie zakładają scenariusz działań korzystny dla strony rosyjskiej. Zakłada się więc przewagę konwencjonalnych sił i środków SZ FR nad NATO, sprawne przeprowadzanie operacji bojowych i wysoki stopień wyszkolenia rosyjskich jednostek taktycznych. Tymczasem należy mieć świadomość, że poza realnymi ocenami ogromnego potencjału wojskowego SZ FR część ocen może nie być zgodna ze stanem faktycznym i prowadzić do osłabienia woli decydentów w państwach NATO. Przykładowo celowym działaniem dezinformacyjnym jest informowanie o formowaniu kolejnych jednostek (dywizji) i traktowaniu tych doniesień za fakt, jeszcze zanim nowe jednostki osiągną pełny stopień gotowości bojowej. Z drugiej strony, wydaje się że w wielu analizach, przeceniane są rosyjskie zdolności w obszarze A2/AD i pomijane, lub niedoceniane zdolności USA/NATO do operacji typu SEAD/DEAD<sup>48</sup>, czyli zwalczania obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela.

Rosyjska dezinformacja kieruje uwagę przeciwnika w stronę przeceniania możliwości rosyjskich, a w konsekwencji na nadmiarowe środki ostrożności, a z drugiej strony – nakierowana jest na rozbięcie spójności NATO, tak aby ofiary agresji zostały osamotnione, aby Artykuł 5 Traktatu Waszyngtońskiego nie zadziałał (o czym mowa będzie w Części II niniejszego opracowania).

Narzędziem dezinformacji osłabiającym wolę obrony państw NATO są wyolbrzymiane informacje – zwłaszcza w mediach popularnych – o roli Okręgu Kaliningradzkiego w systemie militarnym Rosji. Jest on oczywiście zagrożeniem dla Polski i państw bałtyckich, a zwłaszcza w momencie agresji - dogodną platformą wyjściową.

Przełamanie (neutralizacja) bańki antydostępowej A2/AD, a zwłaszcza jej silnego komponentu OPL w Kaliningradzie, nie będzie łatwe i bezkrwawe. Z racji położenia geopolitycznego Kaliningradu zniszczenie/obezwładnienie systemów OPL dalekiego zasięgu (S-300/S-400), a następnie raketowych (Bastion i Iskander), wydaje się kluczowe dla zneutralizowania ofensywnego potencjału rosyjskiej bańki antydostępowej A2/AD już w pierwszych dniach

---

<sup>48</sup>Terminem SEAD (Suppression of Enemy Air Defenses) określa się misje zwalczania systemów obrony przeciwlotniczej przeciwnika. W tym celu samoloty uderzeniowe wykorzystują własne pociski przeciwradiolokacyjne. Możliwe jest też wykorzystanie pocisków manewrujących. Skutkiem tych operacji jest czasowe obezwładnienie systemów obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela i umożliwienie własnemu lotnictwu swobody działania we wrogiej przestrzeni powietrznej. Misje typu DEAD (Destruction of Enemy Air Defense) mają na celu całkowite zniszczenie obrony przeciwlotniczej wroga.

hipotetycznej wojny. Należy przeprowadzić skomplikowaną, rozłożoną w czasie, kombinowaną operację powietrzno-lądową z użyciem różnych platform powietrznych (dronów, lotnictwa taktycznego i bombowego) i różnych efektorów: od dedykowanych pocisków przeciwradiolokacyjnych AGM-88E AARGM, przez pociski manewrujące JASSM, bezzałogowce (drony uderzeniowe i amunicję krążącą), aż po siły specjalne i artylerię (HIMARS, Krab). Przed ewentualnym wejściem na teren obwodu sił naziemnych, kolejnym krokiem byłaby operacja SEAD/DEAD w stosunku do pozostałych środków OPL. Oczywiście aby uzyskać swobodę manewru powietrznego nad obwodem w pierwszej kolejności należałoby uzyskać przewagę w powietrzu, a więc zniszczyć/obezwładnić myśliwski komponent bańki A2/AD w Kaliningradzie.

### **Wnioski wynikające ze scenariusza**

- A. Kluczowe znaczenie dla skutecznej obrony wschodniej flanki NATO przed rosyjską agresją ma wypełnienie zobowiązań sojuszniczych przez USA i pozostałe kraje członkowskie. USA odgrywają największą rolę w kwestii zapewnienia najbardziej istotnych komponentów wojsk sojuszniczych: dotyczy to rozpoznania (przede wszystkim satelitarnego), samolotów bojowych i transportowych oraz ciężkich brygad zmechanizowanych. Stacjonowanie ciężkiej brygady wojsk amerykańskich w Polsce oraz budowa magazynów sprzętu dla kolejnej brygady w Powidzu już znacząco podniosły poziom bezpieczeństwa Polski.
- B. Odpowiednio wczesne rozpoznanie zamiarów i ruchów przeciwnika pozwala podjąć odpowiednie kroki defensywne. **Możliwie wczesny przerzut natowskich sił bardzo wysokiej gotowości, (szpicy) VJTF, może przeciwdziałać ewentualnej eskalacji i agresji ze strony Rosji.** Bardzo istotne znaczenie ma też szybka aktywacja lotnictwa NATO. Z operacyjnego punktu widzenia neutralizacja tak zwanej bańki antydostępowej w Kaliningradzie stanowi klucz do uzyskania przewagi powietrznej na wschodniej flance NATO. Jednym z warunków zminimalizowania strat w sprzęcie lotniczym jest z kolei jego rozśrodkowanie – między innymi na drogowe odcinki lotniskowe (DOL). Odpowiednie zabezpieczenie i umocnienie hangarów oraz innych obiektów o wysokim znaczeniu pozwoli na ograniczenie strat spowodowanych

użyciem pocisków balistycznych typu Iskander<sup>49</sup> i Kalibr-NK<sup>50</sup>. Neutralizacja zagrożenia płynącego z Kaliningradu jest również warunkiem udzielenia skutecznej pomocy krajom Bałtyckim.

- C. Bardzo duże znaczenie ma rozwój polskiej 18 Dywizji Zmechanizowanej i nasycenie jej nowoczesnymi środkami ogniowymi. Duże znaczenie ma również współpraca wojsk operacyjnych z WOT. Nasycenie jednostek aeromobilnych, a także pododdziałów WOT kierowanymi pociskami przeciwpancernymi skokowo zwiększa ich potencjał bojowy. Dostarczenie polskim żołnierzom - już na poziomie drużyny - nowoczesnej i różnorodnej broni przeciwpancernej jest kluczowe dla skutecznej obrony w razie rosyjskiej agresji. Wydaje się, że dziś kwestia ta pozostawia wiele do życzenia.
- D. Bardzo istotne jest posiadanie dużej ilości nowoczesnej amunicji czołgowej (w tym podkalibrowych pocisków APFSDS-T<sup>51</sup>) zarówno dla Leopardów 2 jak i PT-91 Twardy.
- E. Stworzenie wielowarstwowej obrony przeciwlotniczej, a szczególnie jej komponentu krótkiego zasięgu o kryptonimie Narew, ma zasadnicze znaczenie dla zachowania zdolności bojowych polskiego lotnictwa. Będzie ono bowiem od pierwszych minut konfliktu narażone na ataki wszelkimi środkami napadu powietrznego.
- F. Gwałtowny rozwój technologii, którego najbardziej spektakularnym przykładem są bezzałogowe statki powietrzne, jest zarówno źródłem szans jak i zagrożeń dla polskiej obronności. Wojsko Polskie musi dysponować nowoczesnymi systemami antydronowymi w celu ochrony ważnych obiektów i cennego uzbrojenia. Jednocześnie posiadanie własnych dronów uderzeniowych gwałtownie zwiększa potencjał taktyczny i operacyjny własnych jednostek. Odpowiednie zastosowanie relatywnie taniej amunicji krążącej może przyczynić się do zmniejszenia przewagi nieprzyjaciela

---

<sup>49</sup>Pocisk balistyczny krótkiego zasięgu, w nomenklaturze NATO: SS-26, służący do atakowania celów naziemnych. Prawdopodobnie zdolny do przenoszenia ładunków jądrowych. Formalny zasięg do 499 km (wynikający z układu INF).

<sup>50</sup>Pociski manewrujące w różnych wersjach, możliwe do operowania na morzu jak i lądzie. Od roku 2015 używane przez flotę rosyjską przeciwko celom w Syrii.

<sup>51</sup>APFSDS-(T), *Armour-piercing, fin stabilised, discarding sabot, tracer* – pocisk podkalibrowy przystosowany do strzelania z dział gładkolufowych, ze stabilizatorami brzechwowymi i odrzucanym sabotem (urządzeniem stabilizującym pocisk podkalibrowy w trakcie ruchu wewnątrz lufy). Część penetrująca wykonana z wolframu lub zubożonego uranu. Oznaczenie T (tracer) - smugacz.

w sprzęcie pancernym. Bezzałogowe statki powietrzne mogą zadać poważne straty mobilnym środkom obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela i dzięki temu zdecydowanie ułatwić działanie sojuszniczemu lotnictwu. Bez przewagi w powietrzu każda ofensywa lądowa Rosji skazana jest na niepowodzenie.

\*\*\*

Mamy nadzieję, że do konfliktu zbrojnego na terenie Polski nigdy nie dojdzie. Jednak silna, dobrze wyposażona i wyszkolona armia pozostaje najlepszym gwarantem suwerenności, zwłaszcza w obliczu niepewności strategicznej związanej ze zmianami politycznymi w Stanach Zjednoczonych, będących do tej pory filarem zdolności NATO do wypełnienia zobowiązań sojusznicznych. Jednakże trzeba pamiętać, że są przykłady z przeszłości, gdy USA i Wielka Brytania, pomimo uroczystych przyrzeczeń i krwawych wojen toczonych w obronie swych sojuszników w końcu wycofywały się z sojuszu – tak było w 1975 roku gdy USA zostawiły na pastwę komunistów Wietnam Południowy, a przecież w jego obronie zginęło ponad 50 tysięcy amerykańskich żołnierzy. Tak było z Polską, gdy w 1945, zaledwie 2 miesiące po zwycięstwie nad Niemcami Stany Zjednoczone i Wielka Brytania cofnęły uznanie dla prawowitego Rządu Rzeczypospolitej, który był ich sojusznikiem od 1939 roku, a Polska została wcześniej w tajemnicy w Jałcie oddana przez sojuszników sowieckiej Rosji.

Pamiętni tych zdrad Polacy powinni z całej mocy wdrażać w życie słowa starożytnych:

*Si vis pacem – para bellum.*

Chcesz pokoju – szykuj się do wojny.

Chcesz utrzymać niepodległość Polski – buduj silne, liczne i uzbrojone po zęby Wojsko Polskie!

## CZĘŚĆ II

### Kontekst trwającej agresji dezinformacyjnej na Polskę

Od wielu lat trwa formatowanie przez przeciwnika wizerunku Polski jako kraju niedemokratycznego, zamieszkałego przez genetycznych antysemitów, w którym nie ma równości wobec prawa, mniejszości są prześladowane, kobiety nie mają żadnych praw, nie istnieją cywilizowane normy prawne, a przede wszystkim – że to Polska jest co najmniej współwinna zbrodni Holocaustu (pojawiają się np. tezy, że „bez udziału Polaków Holocaust byłby niemożliwy”), wzbogaciła się na wymordowaniu Żydów a teraz nie chce zwrócić zagrabionych majątków. Wszystkie te kłamstwa – dla patriotycznej części polskiego społeczeństwa będące obiektem troski, ale także i niekiedy prześmiewczych komentarzy – powodują, że obraz Polski jest jednoznacznie negatywny w oczach Europejczyków i Amerykanów i innych narodów zrzeszonych w NATO.

Wyżej przedstawione rozważania na temat możliwego scenariusza konfliktu zbrojnego w jasno stawiają sprawę, że obrona Polski przed napadem rosyjskim będzie skuteczna jedynie wtedy, gdy od pierwszego dnia konfliktu w obronę Polski będą zaangażowane siły NATO w ramach Artykułu 5 Traktatu Waszyngtonskiego. Jego treść jest następująca:<sup>52</sup>

Artykuł 5	Article 5	Article 5
<p>Strony zgadzają się, że zbrojna napaść na jedną lub więcej z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uznana za napaść przeciwko nim wszystkim i dlatego zgadzają się, że jeżeli taka zbrojna napaść nastąpi, to każda z nich, w ramach wykonywania prawa do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, uznanego na mocy artykułu 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli pomocy Stronie lub Stronom napadniętym, podejmując niezwłocznie, samodzielnie jak i w porozumieniu z innymi Stronami, działania, jakie uzna za konieczne, łącznie z użyciem siły zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego.</p>	<p>The Parties agree that an armed attack against one or more of them in Europe or North America shall be considered an attack against them all; and consequently they agree that, if such an armed attack occurs, each of them, in exercise of the right of individual or collective self-defense recognized by Article 51 of the Charter of the United Nations, will assist the Party or Parties so attacked by taking forthwith, individually and in concert with the other Parties, such action as it deems necessary, including the use of armed force, to restore and maintain the security of the North Atlantic area.</p>	<p>Les Parties conviennent qu'une attaque armée contre l'une ou plusieurs d'entre elles survenant en Europe ou en Amérique du Nord sera considérée comme une attaque dirigée contre toutes les Parties et, en conséquence, elles conviennent que, si une telle attaque se produit, chacune d'elles, dans l'exercice du droit de légitime défense, individuelle ou collective, reconnu par l'Article 51 de la Charte des Nations Unies, assistera la Partie ou les Parties ainsi attaquées en prenant aussitôt, individuellement et d'accord avec les autres Parties, telle action qu'elle jugera nécessaire, y compris l'emploi de la force armée, pour rétablir et assurer la sécurité dans la région de l'Atlantique Nord.</p>
Dziennik Ustaw Nr 87	— 5092 —	Poz. 970
<p>O każdej takiej zbrojnej napaści i o wszystkich podjętych w jej wyniku środkach zostanie niezwłocznie powiadomiona Rada Bezpieczeństwa. Środki takie zostaną zaniesione, gdy tylko Rada Bezpieczeństwa podejmie działania konieczne do przywrócenia i utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.</p>	<p>Any such armed attack and all measures taken as a result thereof shall immediately be reported to the Security Council. Such measures shall be terminated when the Security Council has taken the measures necessary to restore and maintain international peace and security.</p>	<p>Toute attaque armée de cette nature et toute mesure prise en conséquence seront immédiatement portées à la connaissance du Conseil de Sécurité. Ces mesures prendront fin quand le Conseil de Sécurité aura pris les mesures nécessaires pour rétablir et maintenir la paix et la sécurité internationales.</p>

<sup>52</sup>Zródło: <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20000870970/O/D20000970.pdf>

Zwróćmy uwagę na zdanie:

*Strony zgadzają się, że zbrojna napaść na jedną lub więcej z nich (...) będzie uznana, za napaść przeciwko nim wszystkim, i dlatego zgadzają się, że (...) każda z nich, w ramach wykonywania prawa do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony (...) udzieli pomocy Stronie lub Stronom napadniętym, podejmując niezwłocznie (...) działania, jakie uzna za konieczne, łącznie z użyciem siły zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego.*(podkr. RDI)

Cztery podkreślone wyrazy wskazują, że nie ma automatyzmu w udzieleniu pomocy napadniętemu członkowi NATO – jest to zapis czysto polityczny. Nadzór nad wojskiem w państwie demokratycznym sprawują cywilni politycy i to oni będą podejmować decyzje polityczne o udzieleniu pomocy Polsce i państwom bałtyckim w przypadku rosyjskiej agresji. Politycy zatem mogą się zgodzić z tym, że agresja zbrojna rzeczywiście nastąpiła i uruchomić procedury traktatowe. Ale w Artykule 5 jest o działaniach jakie zostaną uznane za konieczne. Z brzmienia całego zdania wynika - wskazuje na to użycie słów „łącznie z użyciem siły zbrojnej” (ang. *including the use of armed forces*) – że zaangażowanie sił zbrojnych może być traktowane jako ostateczność, po wyczerpaniu rozmaitych środków mediacyjnych, pośrednictwa, negocjacji, rezolucji itd. W przedstawionym wyżej scenariuszu wskazano, że czynnik czasu jest w takim konflikcie niezwykle istotny – ponieważ agresor oprócz siły zbrojnej ma do dyspozycji praktycznie nieograniczoną paletę narzędzi z kategorii „środków aktywnych” (*active measures*), które mogą spowodować odmowę udzielenia Polsce pomocy sojuszniczej. Cywilni politycy, wsłuchani w opinię publiczną w swoich krajach mogą nie zechcieć ryzykować swoich karier politycznych w obronie Polski - kraju, który znany jest jako „czarna owca” we wspólnocie międzynarodowej, z którym skojarzenia są jednoznacznie negatywne – jak wspomniano – zamieszkały przez antysemitów, homofobów, sprawców Holokaustu, prześladowców kobiet, z dyktaturą jako formą rządów. Odpowiednio przygotowana, zorkiestrowana i rezonowana antypolska propaganda może pozwolić osiągnąć przez Rosję cel: niezadziałanie Artykułu Piątego już od pierwszego dnia rosyjskiej agresji na Polskę i kraje bałtyckie. A osamotnienie Polski w tym momencie rzeczywiście da skutek o którym pisze Posen i IISS w swoich analizach, które były punktem wyjścia do rozważań na temat hipotetycznej agresji rosyjskiej na Polskę i kraje bałtyckie i o którym pisze Marek Budzisz w swoim artykule.

## **Charakterystyka agresji dezinformacyjnej na Polskę - trzy nurty dekonstrukcji polskiej rzeczywistości.**

W Części I przedstawiono scenariusz konfliktu, w którym uwzględniono natychmiastowy respons NATO na zagrożenie sojuszników ze wschodniej flanki. Wskazano też, iż celem operacji SZ FR jest doprowadzenie do destrukcji NATO poprzez rozbicie jedności Sojuszu i zmiana równowagi strategicznej w Europie. Rosja nie osiągnie tego celu a agresja zostanie zatrzymana w przypadku udzielenia zaatakowanym pełnoskalowej pomocy w ramach Sojuszu, przede wszystkim przez Stany Zjednoczone. Należy zatem zastanowić się jakie czynniki dezinformacyjne mogą doprowadzić do spełnienia się celów rosyjskich.

Przeciwko Polsce prowadzone są akcje zniesławiające (dyfamacyjne) i niszczące jej wizerunek przynajmniej w trzech kierunkach.

Mają one bezpośredni wpływ na stan polskiego bezpieczeństwa narodowego – na chęć przyścia Polsce z pomocą w przypadku agresji ze strony Rosji i materializacji ryzyka urzeczywistnienia scenariusza wydarzeń opisanego w Części I niniejszego opracowania.

### **Dekonstrukcja obrazu polskiej historii**

Za najbardziej dostrzegalny kierunek agresji dezinformacyjnej trzeba uznać atak na polską historię. Zniesławianie Polski odbywa się przede wszystkim poprzez obarczanie Polaków odpowiedzialnością za Holokaust. Takie tezy funkcjonują w obiegu informacyjnym, choć naturalnie nie są poparte dowodami, a jedynie publikacjami, które w znacznym stopniu wypełniają definicję „kultu cargo” w nauce.<sup>53</sup>

Rzadko mówi się obecnie o Niemcach jako winnych zbrodni minionej wojny, ale występuje narracja o nazistach-nacjonalistach z równoległym nazywaniem Polaków „nacjonalistami”. Dzięki temu w oczach Zachodu Polska ma być współwinną Holokaustowi, co wiąże się z jednoczesnym „anulowaniem” polskich dążeń do zadośćuczynienia za zniszczenia i grabieże II wojny światowej. Ma to także propagandowo osłabić polski opór przed uznaniem roszczeń za mienie pozostałe po Żydach. Powstały w ostatnim czasie kryzys w stosunkach z Izraelem

---

<sup>53</sup>O „kulcie cargo w nauce” mówił Richard Feynman w swoich wykładach. Bardzo interesujący i wnikliwy opis tego zjawiska dał Stanisław Andreski (Stanisław Andrzejewski) polski socjolog z Wlk. Brytanii w książce „Social Sciences as Sorcery” (Deutsch, London 1972) wydanej w Polsce pod tytułem „Czarnoksiężstwo w naukach społecznych”, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002

i wprost niesłychane wypowiedzi ważnych polityków izraelskich na temat Polski są dodatkowym elementem osłabiającym wizerunek naszej Ojczyzny, co ma bezpośrednie przełożenie na uwarunkowania realizacji Artykułu Piątego.

Trzeba tu przy tym zauważyć, „konsensus naukowy” na temat „polskiego sprawstwa Holokaustu”, który pojawił się w ciągu ostatnich lat, (również w badaniach sfinansowanych przez polskie instytucje państwowe) jest istotnym czynnikiem niwelowania polskich możliwości wpływania na narody zrzeszone w NATO, a szczególnie na polityków-decydentów w sprawach wojskowych. Przyklejona do imienia Polski hańba Holokaustu jest niezmywalnym piętnem, które odstręcza uczciwych skądinąd ludzi od pozytywnego myślenia o Polsce. I stąd rodzi się niechęć polityków do decyzji przyjaznych Polsce. Argumenty historyczne decydują o rodzaju emocji odczuwanych w stosunku do Polski.

### **Dekonstrukcja obrazu polskiej teraźniejszości**

Drugim kierunkiem tej antypolskiej agresji informacyjnej jest pokazywanie Polaków jako ludzi tradycyjnie ksenofobicznych, nietolerancyjnych i dyskryminujących wszystkie mniejszości, a zwłaszcza środowiska LGBT. To bardzo niebezpieczne dla Polski, możliwe, że groźniejsze jeszcze niż manipulowanie naszą historią. Niestety, kwestia swoiście rozumianych na Zachodzie „praw człowieka” dominuje w debacie publicznej, jak i agendzie medialnej. Od tzw. „praw człowieka” zaczynają być uzależnione konkretne prawa członkowskie np. w Unii Europejskiej. Również agenda ta jest obecna w Departamencie Stanu USA, utrzymana i wzmocniona po zmianie administracji – a dowodem na to są wystąpienia i połajanki urzędującego obecnie Charge d’Affaire w Warszawie. Wydaje się możliwy powrót zagrożenia, które pojawiło się mniej więcej w połowie 2018 roku, czyli łączenie uprzywilejowania osób LGBT (tzw. „prawa człowieka”) z kwestią obecności wojskowej obecności USA w Polsce. Przy polskim oporze w tej sprawie i nagłaśnianiu przez media mainstreamu prowokacji - np. „Stref wolnych od LGBT”, powodujących erozję sympatii Amerykanów - może się okazać, że amerykański parasol bezpieczeństwa staje się mniej pewny. Wprawdzie panuje opinia, że interesy geopolityczne USA (i amerykańskiego establishmentu rządzącego) są niezmiennie, lecz, jak widzimy, zmiana jednak następuje, czego dowodem są ostatnie działania administracji Joe Bidena, a przede wszystkim praktyczna zgoda na uruchomienie Nordstream 2. Minione lata rządów Zjednoczonej Prawicy udowodniły Amerykanom, że Polska jest dobrym aliantem. Jeśli jednak wypaczanie wizerunku Polski za pomocą rozmaitych manipulacji i prowokacji będzie postępować, a prezydent Joe Biden podtrzyma wyborczą narrację o „niedopuszczalności stref



wolnych od LGBT w Europie” (które to rzekome strefy są wymysłem pojedynczego, ale za to nagłaśnianego aktywisty), to widać wyraźnie, że ten nurt dezinformacyjny staje się coraz bardziej niebezpieczny dla naszego bezpieczeństwa narodowego.

### **Dekonstrukcja obrazu prawa obowiązującego w Polsce.**

Trzecim kierunkiem agresji dezinformacyjnej jest ukazywanie Polski jako kraju rządzonego przez dyktaturę, w którym nie ma niezależnego od władzy wykonawczej sądownictwa i wszystko jest pod nadzorem wszechwładnej monopartii. Stąd już tylko krok od uznania Polski za kraj quasi-faszystowski i państwo totalitarne. W kształtowaniu takiego fałszywego obrazu wykorzystywane są manipulacje i dezinformacje przedstawiające - wbrew rzeczywistości - reformę sądów wszystkich szczebli w Polsce jako zamach na niezależne sądownictwo, podczas gdy podobne rozwiązania są i sprawdzają się w wielu krajach Unii Europejskiej. Takie dezinformacje mają kompromitować Polskę, a jej rządowi odbierać legitymację. W efekcie ma to doprowadzić do obalenia legalnie wybranych władz. Niestety – w wielu działaniach dezinformacyjnych w tym obszarze biorą udział polscy politycy w tym posłowie i europosłowie. W kontekście wyżej podanych faktów związanych z możliwością unieruchomienia Artykułu Piątego takie postawy są szczególnie szkodliwe i należy zadać pytanie tym politykom, czy zdają sobie sprawę ze skutków swojego działania. Wydaje się nieprawdopodobne by świadomie osłabiali możliwości obronne Rzeczypospolitej.

Słowa „dezinformacja” i „agresja” rozumiane są tu dosłownie, ponieważ omówione kierunki działania przeciwnika mają bezpośredni wpływ na polskie bezpieczeństwo narodowe. Są to po prostu uzbrojone narracje przeciwko Polsce. A to jest taki sam oręż, który może sparaliżować Polskę, jak rakiety i czołgi.

### **Mechanizm działań niszczących wizerunek Polski**

Agresywna ofensywa propagandowa przeciw demokratycznie wybranemu rządowi polskiemu trwa od wyborów parlamentarnych w 2015 roku. Trzeba zauważyć, że jeszcze przed ogłoszeniem ich wyniku, amerykańskie i europejskie media wprost zalane zostały setkami tekstów, przygotowujących opinię publiczną na możliwe zwycięstwo PiS. Artykuły te były jak spod jednego pióra: w tonie histerycznym mówiły o zagrożeniu demokracji i odejściu Polski od zdobyczy po 1989 roku. Natomiast już po wyborach 2015 roku pojawiała się narracja piętnująca Polskę jako kraj rządzony niedemokratycznie. Ten ciąg pomówień, procedur,

głosowań i wszelkiego rodzaju propagandowych działań mających na celu upokorzyć i przedstawić Polskę z jak najgorszej strony trwa ze zmiennym nasileniem aż do teraz.

Trwanie konserwatywnego rządu musiało i musi być wielkim wyzwaniem dla lewicowej większości Europy, a co dopiero jego dążenie do w pełni suwerennych decyzji i do wyrwania się z jarzma postkomunizmu. Osłabienie suwerennej Polski, broniącej swej kultury i tradycji, z silną i niezależną gospodarką, która przestaje być tylko rynkiem zbytu poślednich towarów za wyższe niż w „metropoli” ceny i zapleczem taniej siły roboczej, posłusznym wykonawcą rozkazów z Berlina czy Brukseli, to cel numer jeden dla uzbrojonej propagandy.

W coraz bardziej niepewnym świecie, kraj przedstawiany jako moralnie skompromitowany (tak jest przedstawiany przez europarlamentarzystów z totalnej opozycji) traci zaufanie państw sprzymierzonych i grozi mu izolacja polityczna. Tym samym staje się on państwem zagrożonym. Kampania dezinformacyjna oczerniająca wizerunek Polski poważnie wpływa na opinię publiczną i jest w stanie podważyć zobowiązania sojuszników, osłabić ich lojalność – jak to było w dużej mierze w Jałcie i Poczdamie. W trakcie II wojny światowej antypolska kampania prowadzona przez ZSRS, oskarżenia Polaków o antysemityzm i awanturnictwo, finalnie rozgrzeszyły sumienia aliantów, ułatwiły im to rozgrzeszenie, choć przecież przystąpili do wojny w obronie Rzeczypospolitej.

Kampanie medialne, ataki światowych mediów, okresowe apele totalnej opozycji do wpływowych gremiów wzywające do przeciwdziałania rzekomemu łamaniu praworządności w Polsce – to wszystko jest starannie i precyzyjnie dopasowane do wrażliwości politycznej zagranicznych odbiorców. Przekazy te bazują na założeniu, że spowodują niemal mechaniczną i gwałtowną reakcję na słowa: „faszyzm”, „antysemityzm”, „nietolerancja”, „rasizm”, „dyskryminacja”, „podważenie niezawisłości sądów”, „zagrożenie demokracji” itp., itd. To są słowa-klucze i zwroty oczywiste, zrozumiałe same z siebie i nie wymagające żadnych wyjaśnień. Każdy wie, co o nich myśleć. I jak traktować tych, którzy są z nimi identyfikowani, a opinie o nich są powtarzane wciąż aż do znudzenia w artykułach, reportażach, w towarzystwie, na przyjęciach.

Wyżej wspomniane trzy nurty ataków dezinformacyjnych na Polskę nie są adresowane wyłącznie do odbiorcy zagranicznego. Mają one także oddziaływanie wewnątrz krajowe. Zwłaszcza podatni na nie są odbiorcy tych mediów, które od początku transformacji po 1989 roku urabiały swoich czytelników i widzów tzw. pedagogiką wstydu. Naszym zdaniem była to gigantyczna operacja manipulacji psychologicznej, mająca wyrobić u wielkich grup

społecznych poczucie niższości w stosunku do innych narodów. Poprzez wmawianie im urojonych win, wstydu za własny kraj i jego historię, a także kreowanie niechęci do tej części społeczeństwa, która jest odmiennego zdania. Akcja była skuteczna. Dzisiejsza sytuacja drastycznego podziału politycznego jest między innymi skutkiem tamtych działań. Podjęto je, aby przezwyciężyć naturalny, wręcz odruchowy konserwatyizm społeczny Polaków i ich silne poczucie tożsamości związane z chrześcijaństwem. Nie są to cechy narodowe popularne w „postępowych kręgach” Zachodu, dla którego ingerencja biurokratyczna Brukseli jest optymalnym narzędziem przezwyciężania przywiązań kulturowych i woli polskich wyborców. Wspomniany podział polityczny rzutuje bezpośrednio na zdolności obronne Polski: część obywateli jest tak negatywnie nastawiona do własnego kraju i jego legalnie wybranych władz, że – można się obawiać – w przypadku agresji rosyjskiej będzie sabotować zarządzenia jako „faszystowskie” czy „pispowskie”, co będzie oczywiście korzystne dla agresora. Podobnego rodzaju postawy można było zaobserwować w ciągu ostatnich 2 lat w dobie pandemii. Cały czas w Polsce obecny jest stopień rozprężenia i lekceważenia dyscypliny społecznej, co przeciwnik będzie skwapliwie wykorzystywał.

Dla porządku, aby obraz zarysowanych zagrożeń był pełny należy także wziąć pod uwagę możliwy scenariusz rozwoju wydarzeń w kontekście zmiany postawy nowej administracji USA w stosunku do Polski i wyraźnego przesunięcia wektora relacji w kierunku Niemiec. Znany jest oczywiście niechętny stosunek Niemiec do obecnego rządu i zmian polityczno-społecznych przeprowadzanych w Polsce od 2015 roku. Czy zatem nie jest możliwe wstrzymanie pomocy dla Polski w momencie pojawienia się „zielonych ludzików” w Przesmyku Suwalskim (a nie pełnoskalowej agresji) po to, by doszło do przesilenia politycznego w kraju pod wpływem lęku części społeczeństwa podatnej na „propagandę strachu”? Możliwą konsekwencją byłby upadek rządu PiS i powrót do *status quo ante*. Jednak taki rozwój wydarzeń wydaje się mało prawdopodobny i wymagałby złamania norm międzynarodowych oraz po prostu zdrady części elit. Jak powiedziano wyżej – scenariusz ten odnotowany jest tu dla porządku.

W tym miejscu warto także pochylić się nad działalnością wielu zagranicznych instytucji (takich jak na przykład fundacje) obecnych legalnie w Polsce i finansowanych wprost przez zagraniczne rządy, których interesy, szczególnie w obszarze polityki historycznej są sprzeczne z polskim interesem narodowym. Tematowi temu poświęcony będzie jeden z kolejnych zeszytów „Raporty i Analizy Reduty Dobrego Imienia”.

## **Podsumowanie**

W niniejszym opracowaniu poruszono chyba najważniejszą kwestię życia narodowego – kwestię wojny. Nie dlatego aby przestraszyć odbiorcę lub też poruszyć jakieś sensacyjne wątki w mediach. Zwrócenie uwagi – poprzez zaprezentowany scenariusz ewentualnych działań rosyjskich przeciwko Polsce i kontekst stale obecnej dezinformacji – pozwala na uświadomienie ryzyka, które wydaje się odległe lub prawie niemożliwe do materializacji. Jednak posiadanie sąsiada takiego jak Rosja po prostu wymusza na Polakach myślenie na temat możliwych zagrożeń. W ciągu lat 2020 i 2021, od czasu wystąpienia Władimira Putina pod koniec roku 2019 z oskarżeniami w stosunku do Polski - sytuacja międzynarodowa zaostrzyła się. Doświadczenie Ukrainy pokazuje, że niewyobrażalne staje się realne, pomimo „gwarancji budapeszteńskich” takiego mocarstwa jak Stany Zjednoczone. Uświadomienie tego było jednym z celów tej publikacji.

Drugim celem było pokazanie odbiorcy, że to, co przez niektórych uznawane jest za wybryki lub prywatne inicjatywy rozmaitych osób oskarżających Polskę o „udział w Holokauście” lub o „genetyczny antysemityzm” albo o „systemową homofobię” z punktu widzenia tych osób może być ich prywatną sprawą, jednak z punktu widzenia bytu narodowego, bezpieczeństwa Polaków i Państwa Polskiego – wcale takie prywatne nie są. Wpływają bezpośrednio na zdolności obronne Polski i na możliwości utrzymania polskiej niepodległości. Obowiązkiem każdego polskiego patrioty jest wzmacnianie Państwa Polskiego. W obecnej dobie bez silnego i sprawnego państwa, bez polskiej siły zbrojnej nie będzie ani Polski ani Polaków.

Obyśmy nigdy nie musieli patrzeć na obecny czas jak Polacy końca XVIII wieku, gdy po III rozbiore okazało się, że „prywatne działania” doprowadziły do największej klęski – utraty państwa.

Maciej Świrski

Prezes Reduty Dobrego Imienia

Warszawa, 6 lipca 2021

## Wesprzyj Redutę!

Nasza działalność opiera się na darowiznach i wolontariacie osób fizycznych.

Jeśli identyfikujesz się z celami Reduty, wesprzyj nas darowizną poprzez system **PayPal**. Kliknięcie przycisków po prawej stronie przeniesie Cię na stronę, gdzie można przekazać darowiznę.

Można także wesprzeć Redutę poprzez wpłatę na konto bankowe:

**87 1090 1883 0000 0001 2254 5117** z dopiskiem "Darowizna na cele statutowe" w tytule przelewu, a także podaniem adresu mailowego.

Dla przelewów zagranicznych (do Polski)

SWIFT/BIC: **WBKPPLPP**

Wpłaty w USD IBAN: **PL 92 1090 2590 0000 0001 4305 2292**

Wpłaty w EURO IBAN: **PL 33 1090 1883 0000 0001 2254 5119**

**Reduta Dobrego Imienia od 8 lat – dzięki wsparciu sympatyków- skutecznie broni Polski i Polaków na całym świecie. Niemal codziennie interweniujemy przeciw wrogiej propagandzie: oszczerstwom, manipulacjom i fejkniusom. Co kwartał wygrywamy ważne sprawy sądowe, przywracając cześć patriotom i prawnie zmuszając potężne korporacje medialne do przeprosin i odszkodowań. Aby dalej z sukcesem bronić reputacji Polski prosimy Państwa o regularne wsparcie.**

Bez wspierających nas Darczyńców i Wolontariuszy nic byśmy nie mogli zrobić. To dzięki nim przeprowadzamy prawie 300 interwencji rocznie, to dzięki Nim weryfikujemy informacje, które wychwytyły nasze systemy informatyczne Dragon i Rycerz, monitorujące internet 24 godziny na dobę. Wreszcie to dzięki ludziom dobrej woli z całego świata otrzymujemy informacje o zagrożeniach dla wizerunku Polski i zniesławieniach, które pojawiają się w przestrzeni nie-internetowej, lokalnie.

Więcej informacji  
[rdi.org.pl](http://rdi.org.pl)